KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 9 PAŹDZIERNIKA 1932 ROKU. Nr. 237.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Niemiecki sabotaż konferencji rozbrojeniowej

Godne stanowisko Francji.

PARYŻ, 8.10. Niepowodzenie projektu zwołania konferencji mocarstw w Londynie wywołało radość w Paryżu, potwierdziło jednak w całej pełni taktykę niemiecką, dążącą do sabotażu konferencji rozbrojeniowej oraz przeprowadzenia równości militarnej bez zażądania czyjegokolwiek pozwolenia, tudzież zdecydowaną wolę stawienia oporu zbrojnego Francji, gdyby zechciała zająć po raz drugi Nadrenję, jak to wyraźnie oświadczył Rechberg korespondentowi „Capital".

Warunek Neuratha, że Niemcy nie pojadą do Londynu inaczej, jak z pewnością równouprawnienia, postawił Francję w obliczu kapitulacji bez nadziei spróbowania nawet dyskusji.

To też Herriot oświadczył, że w podobnych warunkach do Londynu nie pojedzie i Mac Donaldowi nie pozostało nic innego, jak wyrzec się swej niefortunnej inicjatywy.

Zresztą na rolę Mac Donalda w tej sprawie rzuca nowe światło „Manchester Guardian", twierdząc, że Mac Donald już dawno przyrzekł Niemcom poparcie w dziedzinie zbrojeń.

Prasa składa uznanie Herriotowi, tak że nawet Pertinax w „Echo de Paris" podkreśla trzeźwość zapatrywań i stanowczość premjera francuskiego, a Bernus w „Journal des Debats" wręcz gratuluje mu, że nie ustąpił przed czelnością niemiecką, co uczyniłby Briand.

Tak samo Bainville w „Liberte" cieszy się z powodu godnego stanowiska Francji, której już zbyt długo mówiło się, że jest starym dywanem, o który wszyscy wycierają sobie nogi.

Niemniej w kołach politycznych panuje przekonanie, że w takiej lub innej formie Mac Donald wskrzesi swą myśl doprowadzenia do rozmów francusko-niemieckich, narazie przerwanych i dość na piętych, żeby doprowadzić Berlin do rozumu.

Winę napięcia stosunków między Paryżem a Berlinem „Volonte" zwala, oczywiście, na Polskę i w nikczemnym artykule domaga się od Herriota, żeby dał spokój z granicą polsko-niemiecką, która winna obchodzić Francję tyle, co zeszłoroczny śnieg.

Z chwilą — pisze „Volonte" — gdy korytarz gdański zniknie z szachownicy polityki francuskiej, porozumienie francusko - niemieckie nastąpi automatycznie i zagadnienie rozbrojenia rozwiąże się samo przez się.

Handel w niedzielę do 10 rano.

Wkrótce ma się ukazać w tej sprawie rozporządzenie.

WARSZAWA, 8.10. Jak już donosiliśmy, na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywana była między innemi sprawa zmiany obowiązujących przepisów o godzinach handlu.

Projektowana ustawa ma na celu złagodzenie istniejących przepisów, m. in. jest mowa o zezwoleniu na otwieranie niektórych sklepów, jak sklepy spożywcze, mleczarnie, fryzjernie, kwiaciarnie, zakłady fotograficzne i t. d. w niedzielę do godz. 10 rano. Dalej złagodzenie kar za przekroczenie przepisów o godzinach handlu, prawo odwołania się od decyzji władz administracyjnych do sądu i t. p.

Kwestja ta nie została jeszcze podobno ostatecznie rozstrzygnięta, ale wydania odnośnego rozporządzenia należy oczekiwać w najbliższej przyszłości. Gorącymi zwolennikami zmiany przepisów o godzinach handlu są przedewszystkiem Żydzi. Na ostatniem posiedzeniu grup B. B. sprawa ta była przedmiotem obszernej dyskusji, w której pierwszej skrzypce grał poseł Wiślicki.

Zmiany w podręcznikach szkolnych

Będą inne i tańsze.

WARSZAWA, 8.10. O radykalnych zamierzeniach, dotyczących reformy podręczników szkolnych, dowiedzieli się z ust wiceministra Pierackiego zaproszeni na specjalną konferencję przedstawiciele świata wydawniczego księgarzy. P. wiceminister zaraz na wstępie oświadczył, że nowe podstawy nauczania wymagają zasadniczej i gruntownej zmiany w dziedzinie podręczników szkolnych. Zmiany te są niezbędne i już w grubszych zarysach ustalone. Autorzy, pragnący zapoznać się z tą reformą mogą zwracać się już do Ministerstwa o informacje, które każdorazowo będą im udzielane. Programy zreorganizowanej szkoły polskiej zainteresowani wydawcy otrzymają z początkiem czerwca przyszłego roku.

W związku z tem pan wiceminister nie radził wydawania nawet dla wyższych klas podręczników, nieuwzględniających nowego kierunku. Wobec tego już dziś — na rok przed zreformowaniem 1, 2 i 5 klas szkół powszechnych oraz 1 klasy gimnazjalnej (obecnej trzeciej), kwestja przygotowania nowych podręczników jest aktualna na terenie Ministerstwa. Poza treścią podręcznika nowego typu, brana jest pod uwagę jego cena. W tym względzie należy liczyć się z dużym naciskiem na potanienie książki szkolnej.

Dr. Marczyński szuka pieniędzy

Korespondencja dwóch kasowców.

„Robotnik" zamieszcza zdumiewający list dra Marczyńskiego, b. prezydenta m. Sosnowca. Dr. Marczyński był do niedawna komisarzem lwowskiej Kasy chorych, a ze Lwowa został przeniesiony na stanowisko naczelnego lekarza Kasy w Radomiu, skąd wysłał do dyrektora Kasy lwowskiej, p. Chombakowa, następujący list:

Wielmożny Panie!

Ponieważ Radom jest prawdopodobnie jedynem miastem w Polsce, gdzie za mieszkanie trzeba płacić odstępne, a w obecnych warunkach nie jestem w stanie zapłacić 5000 złotych, lub przynajmniej 3000 złotych i rekonstrukcję, udaje się do Pana z prośbą o załatwienie tej sprawy przez wypłacenie mi urlopowego (jak to ja niejednemu robiłem).

Nie chciałbym, ażeby sprawa oparła się aż o Ministerjum, więc proszę, by Pan to załatwił we własnym zakresie.

Na dowód stosunków mieszkaniowych w Radomiu załączam artykuł gazety w Radomiu.

DR. MARCZYŃSKI.

List powyższy p. Chombakow przesłał jednak władzom nadzorczym:

Do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie.

W załączeniu przedkładam pismo dr. Marczyńskiego, byłego komisarza Kasy chorych we Lwowie, obecnie naczelnego lekarza Kasy w Radomiu z prośbą o przedłożenie Ministerjum.

Zaznaczam, że p. dr. Marczyński wykorzystał urlop zdrowotny w marcu 1932 roku przez miesiąc oraz 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy w lipcu 1932 r.

BRONISŁAW CHOMBAKOW
dyrektor.

Z korespondencji tej wynika, że p. Marczyński chciał naciągnąć lwowską Kasę chorych na kilka tysięcy złotych w postaci urlopowego, które mu się nie należy („jak on to robił niejednemu"(!). P. Marczyński prosi, aby ten „drobiazg" załatwiono dyskretnie, bez zawiadomienia Ministerstwa. Ale jego przyjaciel Chombakow był przeciwny wyświadczeniu p. Marczyńskiemu tej „koleżeńskiej" kosztem Kasy, przysługi, ale wolał nie odmówić wprost, tylko przy okazji pochwalić się tem przed swą władzą nadzorczą, aby o jego gorliwości dowiedziało się Ministerstwo.



Poseł angielski w Paryżu, Tyrell, kładzie pierwszą cegłę pod fundament pomnika w Beauvais (Półn. Francja), który tam stanie ku czci 54 Anglików, ofiar katastrofy statku powietrznego „R 101".

Postulaty

ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

WARSZAWA, 8.10 (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się w Warszawie obrady 17 organizacyj rolniczych, które wysunęły postulaty obniżenia cen kartelowych, obniżenia stopy dyskonta bankowego, dostosowania taryfy przewozowej do obecnych możliwości gospodarczych, obniżenia opłat samorządowych od przywozu produktów rolniczych i zreformowania ubezpieczeń społecznych.

Saldo dodatnie

WARSZAWA, 8.10 (Tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego za 9 miesięcy r. b. został zamknięty saldem dodatnim w wysokości 138,8 milj. zł. We wrześniu saldo dodatnie wyniosło 22.889 tys.

Komu zależy na sianiu plotek

podrywających współpracę polsko-czeską?

Na tle ostatniego wyboru członków Rady Ligi Narodów pojawiły się w niektórych pismach najfantastyczniejsze pogłoski. Dociekając, kto mógł głosować przeciwko Polsce, podał wyskokowy p. Włoch z sanacyjnego „Kurjera Porannego" pogłoskę, jakoby temi państwami miały być: Niemcy, Szwecja, Węgry i... Czechosłowacja.

Wprawdzie nazajutrz półoficjalna „Iskra" podała dość mętnie zredagowany komunikat, dowodzący, że wskutek tajności głosowania nie można ustalić, kto jak głosował, mimo to w innym organie sanacyjnym pojawiły się rozważania na temat rzekomego głosowania.

Jest zrozumiałe, że przeciwko Polsce głosowały Niemcy. Jest zrozumiałe, że z niemi głosowały także Węgry i Szwecja, albowiem Węgry idą w polityce zagranicznej za dyktandem niemieckim, a państwa skandynawskie, jak Szwecja i Norwegja w polityce zagranicznej całkowicie hołdują Berlinowi. Już cytowane na tem miejscu państwa stanowią cztery państwa nam nieżyczliwe, a możnaby także szukać i innych nieżyczliwych.

Ale Czechosłowacja?

Politycy czescy są ludźmi zbyt realnymi i zbyt trzeźwymi, ażeby puszczali się na takie psikusy, które właściwie do niczego nie prowadzą. Zresztą wszystko, co poprzedzało i nastąpiło po głosowaniu, świadczy o kłamliwości tej plotki.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że przed wyborami do Rady Ligi toczyły się rozmowy na temat wyborów i że kandydatury Polski i Czechosłowacji do Rady zostały wysunięte we wzajemnem porozumieniu, za wzajemną zgodą i przy obopólnem zapewnieniu sobie poparcia. Po głosowaniu zaś odbyła się u ministra Zaleskiego w Genewie narada przywódców delegacyj: czechosłowackiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej i greckiej, gdzie zastanawiano się nad atakiem niemieckim w sprawie mniejszości narodowych i gdzie ustalono wspólną taktykę na posiedzeniu komisji politycznej Ligi. Istotnie jednolity front tych pięciu państw obalił propozycje niemieckie, w których obronie bardzo gorąco kruszyli kopje przedstawiciele... Norwegji i Holandji.

Zresztą jeszcze jeden drobny, ale bardzo charakterystyczny szczegół. Przed zgromadzeniem wyborczem Ligi p. Zaleski urządził przyjęcie, na którem koncertował Rubinstein, Zaprosił na nie wszystkie delegacje. Przyjęcie było bardzo wykwintne. Feljetoniści genewscy, w sposób zresztą bardzo smaczny pisali o tem, jak to Rubinstein wprowadza Zaleskiego do Rady Ligi. Ale przy tej sposobności podawali wykaz osób, które do polskiego ministra przybyły. Naturalnie, że był tam i czechosłowacki Benesz i jugosłowiański Foticz i rumuński Madgearu, że był i Herriot i Cecil i wielu innych, ale nie było kilku przedstawicieli państw skandynawskich itd. Czy to nie wymowne?!

Plotka o Czechosłowacji została puszczona niewiadomo dla jakich celów. Stosunków sąsiedzkich ona nie ułatwi, istniejących trudności eksportowo - importowych zgoła nie usunie, a może tylko wprowadzić wzajemne zadrażnienie. Kto na tem najlepiej wyjdzie? Tylko ten trzeci, który jest i dla Czechosłowacji i dla Polski najniebezpieczniejszy.

Dlatego też rozsiewanie takich plotek, pozbawionych całkowicie podstaw, jest szkodliwe i godne potępienia.

WARSZAWA, 8.10. (Tel. wł.) Poseł czechosłowacki p. Girsa w rozmowie z Waszym korespondentem stwierdził, że wiadomości „Kurjera Porannego" są zupełnie fałszywe.

TEHERAN—KABUL.

Najtrudniejszy etap lotu kpt. Karpińskiego.

WARSZAWA, 8.10. Dziś rano nastąpił start kapitana Karpińskiego z Teheranu do Kabulu. Jak już wczoraj donosiliśmy, jest to najniebezpieczniejszy odcinek brawurowego raidu. Górskich szczytów Hindukusz dotychczas żaden lotnik nie sforsował.

Kpt. Karpiński w rozmowie z posłem polskim w Teheranie zaznaczył, że ufa całkowicie zarówno konstrukcji samolotu, jak i silnikowi, który działa idealnie sprawnie. Jeśli więc lotnik nasz otrzyma odpowiednią benzynę, wszystko będzie w zupełnym porządku.

Gdyby benzyny nie było, kpt. Karpiński, wróciłby do stolicy Persji i wyznaczoną uprzednio trasą, przez Bagdad poleciałby do Kairu, Jerozolimy, a następnie Konstantynopolu i wreszcie Warszawy.

W ten sposób trasa raidu obliczona ogółem na około 14.000 klm., zostałaby skrócona o odcinek Teheran — Kabul i z powrotem.

Dotychczas kpt. Karpiński przeleciał ponad 4.400 klm.

O gimnazjum polskie

na niemieckim Śląsku.

GENEWA, 8.10. Jak już donosiliśmy, mniejszość polska z niemieckiego Górnego Śląska zwróciła się telegraficznie do sekretarza jeneralnego Ligi narodów sir Erica Drummonda z prośbą o interwencję w sprawie przewlekania ze strony władz niemieckich decyzji co do udzielenia koncesji na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Obecnie sekretarjat Ligi narodów rozpatruje kwestję procedury dla załatwienia tej sprawy, która będzie traktowana jako petycja z artykułu 147 konwencji górnośląskiej. W szczególności rozpatrywana jest kwestja, czy petycja ma być uważana za pilną, tj. czy wpłynie natychmiast na porządek dzienny rady i będzie dyskutowana jeszcze na obecnej sesji, czy też ma iść drogą zwykłą, t. j. wpłynie na radę łącznie z uwagami rządu niemieckiego. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na rozpoczynający się 12 października rok szkolny, o czem wspomina petycja, istnieją wszelkie powody uznania petycji za pilną.

Należy przypomnieć przy tej okazji, że mniejszość niemiecka na terenie województwa śląskiego, t. j. na obszarze, podlegającym również konwencji górnośląskiej, posiada 13 gimnazjów, z czego 7 utrzymywanych jest przez skarb polski, podczas gdy półmiljonowa mniejszość polska na niemieckim Górnym Śląsku nie posiada ani jednego!

ZMIERZCH DYKTATURY

Mussoliniego we Włoszech.

PARYŻ, 8.10. „Temps" podaje własną korespondencję z Rzymu, zapowiadającą szereg reform liberalnych z okazji dziesiątej rocznicy rewolucji faszystowskiej.

Korespondent „Temps'a" przypisuje Mussoliniemu zamiar ogłoszenia amnestji politycznej, skasowania specjalnych trybunałów karnych i przywrócenia częściowej wolności prasy.

Jednocześnie nastąpić ma rewizja statutów partji faszystowskiej, która pozbawiona będzie funkcyj politycznych i rola jej ograniczy się do praktyki czysto społecznej i administracyjnej, jak zaradzenie bezrobociu itd.

Byłoby to dowodem, że Mussolini zrozumiał nareszcie, iż dyktatura, oparta na bagnetach i rugach, nie jest panaceum na ciężkie czasy kryzysu finansowego.

Sytuacja w Rumunji

w perspektywie rezydent Ligi Narodów.

BUKARESZT, 8.10. Po odrzuceniu warunków komisji finansowej Ligi Narodów, sytuacja w Rumunji do pewnego stopnia się wyjaśniła.

Prasa podkreśla, że komisja postawiła niemożliwe do przyjęcia warunki. Szczególnie ciężkiem było żądanie ustanowienia w Bukareszcie rezydenta Ligi Narodów, który wyposażony miał być w większe pełnomocnictwa, niż te, jakie miał w swoim czasie komisarz Ligi Narodów w Austrji.

Rząd rumuński wysuwa argument, że wierzycielom nie powinno zależeć na bankructwie państwa, gdyż wówczas sytuacja dla nich będzie jeszcze gorsza, mogą bowiem nic nie otrzymać. W wypadku uzyskania porozumienia z wierzycielami zagranicznymi rząd rumuński gotów im nawet przyznać pewnego rodzaju bardzo ograniczoną kontrolę nad finansami państwa.

W łonie rządu panuje jednak nastrój, w wyniku którego należy się liczyć z wstrzymaniem przez państwo na wszelki wypadek spłaty długów zagranicznych, o ile wierzyciele ociągaliby się z podjęciem rokowań lub też stawiali zbyt ostre warunki.

Do tego czasu, zdaniem kół politycznych, nie nastąpią żadne zmiany w obecnym gabinecie. Pogłoska, jakoby podczas wczorajszych odwiedzin u króla, bawiącego na manewrach, premjer Voevod miał wręczyć mu prośbę o dymisję, jest dementowana.

Koła rządowe oświadczają dalej, że wszelkie pogłoski o wejściu rządu na drogę inflacji są zupełnie bezpodstawne.

ZGON

Ś. P. ŚMIAROWSKIEGO.

WARSZAWA, 8.10. Dziś rano zmarł nagle na wadę serca ś. p. adw. Eugenjusz Śmiarowski, znany z wielkiego temperamentu obrońca w procesach politycznych.

W czasie wojny polsko - bolszewickiej zgłosił się jako ochotnik do 201 p. p., biorąc udział w bitwach. W 1922 roku został wybrany na posła do Sejmu z „Wyzwolenia". Ostatniemi większemi obronami było wystąpowanie w procesie marjawity Kowalskiego i w procesie brzeskim.

Przedłużenie ochrony

DROBNYCH DZIERŻAWCÓW.

WARSZAWA, 8.10 (Tel. wł.) Na mocy dekretu Prezydenta ochrona drobnych dzierżawców rolnych została przedłużona do 1 października 1933 r.

Ratunek budżetu Francji.

PARYŻ, 8.10. Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem premjera Herriota posiedzenie rady ministrów, które zapoczątkuje cały szereg dalszych obrad nad równowagą budżetu.

Powzięto uchwałę, przewidującą utworzenie autonomicznej kasy emerytalnej, co odciąży budżet o sumę około 2 miljardów franków.

Dalej rząd wyda szereg zarządzeń, mających na celu wstrzymanie ucieczki podatków, która naraziła skarb państwa na poważne straty.

Dalsze 3 miljardy franków, potrzebne dla wyrównania 8 miljardowego deficytu budżetowego, uzyskane być mają z obniżki uposażeń urzędniczych. Obniżka płac urzędniczych sięgać ma od 5 do 10 proc. w zależności od wysokości poborów. Pensje do 9000 franków rocznie nie będą wogóle obniżone, a poczynając od 25.000 franków obniżka wyniesie 10 proc.

Przewodniczący komisji finansowej izby Malvy rozesłał do członków komisji okólnik, aby przyspieszyli swe prace tak, by izba już 25 listopada mogła się zająć obradami nad budżetem.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w dwudziestym szóstym dniu ciągnienia 5 klasy 25 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

150.000 zł. na nr. 65707.
15.000 zł. na nr. 78630.
10.000 zł. na nr. 35041.
Po 5000 zł. na n-ry 9859 46457 56289 65937.
Po 3000 zł. na n-ry 8922 31406 36345 41073 48698 55685 72891 74235 81905 119061.
Po 2000 zł. na n-ry 5226 55806 64914 72777 76186 77205 81625 84758 96165 98509 112178 112801 118748 120534 121671 122768 139394 145417 153063 153740 156108 156328.
Po 1000 zł. na n-ry 8828 9625 10232 11342 11931 19650 21274 24141 40208 43165 44922 45296 46543 50482 52141 54497 54985 65141 85412 85930 87828 88587 91607 97759 98348 103607 104468 105979 106609 109980 110167 113025 117021 118395 126545 128520 129888 130051 137924 138748 142783 145460 150443 156482 157432.

Rokowania przywódców strajku gazowników

z prezydjum magistratu warszawskiego.

WARSZAWA, 7.10 Sytuacja strajkowa w gazowni bez zmian. W dalszym ciągu w gazowni pracują żołnierze i oficerowie wojsk technicznych, zaś współpracują z nimi inżynierowie oraz kilku majstrów z gazowni. Pozatem czuwa pogotowie techniczne, które w myśl uchwały strajkowej, nie bierze udziału w strajku. Na terenie gazowni przebywa oddział straży ogniowej, który zajęty jest wypompowywaniem smoły ze zbiorników.

Ciśnienie gazu zmniejszyło się nieznacznie. W niektórych domach gaz nie dochodził na trzecie piętro. W ciągu dnia ciśnienie jednak podwyższono do normalnego i gaz obecnie dopływa normalnie.

Strajkujący zachowują się spokojnie. Nerwowo zachowują się natomiast przywódcy strajku, rekrutujący się z ostatniej BBS. Prowadzą oni obecnie akcję na dwa fronty. Z jednej strony starają się nawiązać nieobowiązujące rozmowy z magistratem, z drugiej zaś agitują na terenie innych zakładów, nawołując do przystąpienia do akcji strajkowej w innych przedsiębiorstwach miejskich. Agitacja ta nie odnosi żadnego skutku i jest paraliżowana w pierwszym rzędzie przez związki, których nie ma ręki jest udział w strajku.

Władze bezpieczeństwa w stosunku do strajkujących zachowują, jak dotychczas politykę łagodną. Jeśli jednak do poniedziałku strajkujący nie przystąpią do pracy to gazownia zaangażuje nowy personel.

Na terenie magistratu panuje przekonanie, że strajk do poniedziałku zostanie zlikwidowany. Świadczą o tem nieustanne rozmowy, prowadzone przez Jaworowskiego, Szpotańskiego i innych radnych z BBS., z członkami prezydjum magistratu. Szukają oni platformy, na której można byłoby przystąpić do zawarcia nowej umowy zbiorowej. Podobno nawet godzą się na ustępstwa w kierunku obniżki płac.

Decydujące posunięcia w tej mierze są oczekiwane w poniedziałek.



Parjasi i europejczycy uzyskali wreszcie prawo wstępu do świątyń hinduskich. Na ilustracji widzimy grupę parjasów i europejczyków, którzy po zdjęciu obuwia wchodzą do jednej ze świątyń w Bombaju.

GORĄCZKA KOMPENSACYJNA.

Gorączka kompensacyjna, jaka obecnie ogarnęła cały świat, wydaje się być jednym z ostatnich, najbardziej krańcowych, objawów rozszalałego protekcjonizmu. Po ograniczeniu klauzuli największego uprzywilejowania, po wprowadzeniu do międzynarodowych stosunków gospodarczych zasad preferencji, przyszła obecnie kolej na tranzakcje kompensacyjne, sprowadzające się w istocie swej zwykłej wymiany towarowej.

Śladem innych państw i Polska zaczyna coraz szerzej stosować kompensacyjne tranzakcje.

Nowrót do tej prymitywnej formy wymiany towarowej związany jest jednak z szeregiem niebezpieczeństw, które zwłaszcza w Polsce przy obecnym układzie stosunków politycznych występują szczególnie jaskrawo.

Obroty kompensacyjne stosowane były, jeszcze przed rozszerzeniem się gorączki kompensacyjnej na całą Europę, przez państwa posiadające monopole handlu zagranicznego, a więc w pierwszym rzędzie przez Rosję i Persję. Kompensacyjny typ obrotu towarowego jest z istoty swej odpowiedni dla takich właśnie organizmów gospodarczych. Przejęcie obrotów kompensacyjnych przez państwa, nie posiadające monopolu handlu zagranicznego, pociąga dla nich konieczność zwiększenia ingerencji państwowej w stosunki gospodarcze.

Taką zwiększającą się falę etatyzmu obserwujemy obecnie w Polsce. Gabinety i kuluary Ministerstwa przemysłu i handlu stały się obecnie terenem ciągłych targów nietylko z przedstawicielami państw zagranicznych, ale też z różnego rodzaju agentami i pośrednikami międzynarodowymi. Objaw ten budzić musi szczególnie zaniepokojenie, jak uczy bowiem dotychczasowe doświadczenie, przy ingerencji obecnego rządu w dziedzinę obrotu towarowego z zagranicą wchodzą często w grę różne względy uboczne. Przykładów przytoczyć by można bardzo wiele, ale wystarczy wspomnieć Radziwiłowskie gęsi, szmaty Strzelca, czy wreszcie historję sydykatu ryżowego.

Jak dotychczas, tranzakcje kompensacyjne wyjęte były całkowicie z pod kontroli publicznej: jeśli praktyka nowopowstającego towarzystwa handlu wymiennego pójdzie również po drodze konspiracji, działalność tego towarzystwa nasunąć musi poważne objawy.

Drugiem niebezpieczeństwem, wynikającem z wejścia przez Polskę na drogę kompensat, jest prawdopodobieństwo niekorzystnych przesunięć w naszym bilansie handlowym. Kompensaty inicjowane są z reguły przez państwa, z któremi posiadamy wysoce aktywny bilans handlowy. Wysuwając zasadę kompensaty, dążą one do osiągnięcia równowagi obrotów towarowych z Polską.

Wysoce wątpliwem jest natomiast, czy Rząd nasz zdobędzie się na energję, konieczną dla wyzyskania gorączki kompensacyjnej do wyrównania, względnie poprawy bilansów handlowych z państwowemi, z któremi nasz obrót handlowy kształtuje się biernie.

Słabość naszej polityki kontyngentowej, dzięki której ponosimy ciężkie straty na rynkach międzynarodowych, nie daje bynajmniej gwarancji, iż potrafimy zdobyć się na politykę mocnej ręki przy zawieraniu tranzakcyj kompensacyjnych. Już obecnie zawarte tranzakcje budzić muszą poważne zastrzeżenia, jak np. przyznanie Bułgarji znacznego dodatkowego kontyngentu na winogrona. Zachodzi więc obawa, iż nasi kontrahenci zagraniczni wzamian za odbiór z Polski artykułów pierwszej potrzeby zmuszać nas będą do odbioru artykułów całkowicie zbędnych.

Należy więc domagać się, by tranzakcje kompensacyjne poddane były kontroli publicznej, a przynajmniej odpowiednich czynników fachowych, podobnie jak i działalność nowopowstającego polsko-żydowskiego towarzystwa handlu wymiennego.

NOWY POCHÓD
NA POLSKOŚĆ W SOWIETACH.

Polskie pisma komunistyczne podają od czasu do czasu wiadomości dorywcze, z których można sobie utworzyć ogólnikowy obraz o stanie przeznaczonych dla ludności polskiej szkół komunistycznych na Ukrainie.

Z organu partji komunistycznej, „Sierp", wydawanego po polsku w Charkowie, dowiadujemy się, że zarówno nauczyciele, jak i uczniowie są tam pozbawieni wszelkiej możności pracy naukowej. Czytamy tam co następuje:

— W **Koszczy** (rej. Trojanowski) uczniowie nie są zaopatrzeni w zeszyty i podręczniki. Szkoła nie ma opału na zimę. Uczniowie pozbawieni obuwia i odzieży.

— W **Merowcach** (rej. Sołobkonecki) szkoła nie ma podręczników. Nauczycielstwo od maja nie otrzymało jeszcze mąki.

— W **Tarasach** (pod Charkowem) nauczyciele nie mają mieszkań i tułają się od chaty do chaty.

— W **Tesnówce** (pow. Zwiahelski) prezes rady miejskiej teroryzuje nauczycielstwo, zmuszając je do pracy fizycznej.

— W **Sosnowej Bojance i Koszelonce** (rej. Puliński) nauczyciele nie otrzymują ani produktów ani pieniędzy... („Sierp" z 28 i 30.9 1932 r.).

Tak wygląda „szkolnictwo mniejszościowe" na Ukrainie... Organy sowieckie przemilczają, jak traktuje te szkoły ludność i w jakim stopniu uczęszczane są one przez dzieci polskie. Tylko z jednej korespondencji z Szaraweczki na Podolu („Sierp" z 28.9) dowiadujemy się, że „na 375 miejsc chodzi do szkoły zaledwie 70 dzieci", a więc 18 proc. Że zjawisko to nie jest odosobnione i że szkoła komunistyczna ma takie same powodzenie w innych powiatach Ukrainy, świadczy dekret C.K.P.K. Ukrainy z dnia 17 września, mający na celu „dalsze rozwinięcie i polepszenie masowej pracy politycznej wśród polskich mas pracujących dla wcielenia w życie poprzednich uchwał". Dekret nakazuje „delegować do miejscowości, posiadających zwartą większość polską, 25 komunistów dla bezpośredniej dołowej pracy organizacyjnej, ukompletować etaty instruktorów mniejszościowych, zorganizować technikę dla przygotowania pracowników masowej oświaty" i t. d. — słowem na ludność polską ma być rzucona nowa armja agitatorów i funkcjonarjuszy komunistycznych — jak pisze „Sierp" z dnia 2 b.m. — „na strach wrogom klasowym, na strach Polsce faszystowskiej...

Księgozbiór Lenina
w bibljotece bydgoskiej.

P. Witold Belza, w korespondencji do „Kurjera Warszawskiego" przypomina o mało znanym fakcie, że w miejskiej bibljotece bydgoskiej, znajdują się książki z prywatnego księgozbioru Lenina, z czasu jego pobytu w Zakopanem. Książki te ofiarował bibljotece bydgoskiej Adam Grzymała Siedlecki, w którego ręce przypadkowo się dostały i który ocalił je od zaglady.

Dzieła rosyjskie z obfitemi marginaliami Lenina, skreślonemi nerwowo — a jeśli chodzi o wynurzenia polityczno-socjalne posłów do Dumy (kilka tomów sprawozdań : „Gosudarstwiennaja Duma — Stenograficzeskija otczety"), nawet z pewną fanatyczną pasją. Marginesowych tych uwag (zwłaszcza przy rozprawach ekonomicznych) bardzo wiele — są prawie na każdej stronie. Więc np. jedno z posiedzeń Dumy: „Dawno już zwracano na tem miejscu uwagę — mówi poseł Sułtanow — że chłopi rosyjscy nie mają ziemi, i że trzeba im jaknajprędzej dać tę ziemię". Na marginesie uwaga Lenina: „Tak tak — ziemia". Wiele mówią te wszystkie wykrzykniki, pytajniki, pytajniki, podkreślenia dwa, trzy, czasem cztery razy, uwagi — to całe stopniowanie uczuć, wrażeń, nastrojów, sądów — to całe rozprężenie się myśli w jednym kierunku — ot... „historja" studjów, które mozolnie przeprowadził późniejszy dyktator Rosji, przygotowując czyn, jaki głęboko zapisał się w jej dziejach.

Przyszły monografista Lenina może dobędzie z tych uwag ten i ów szczegół, który mu rozświetli niejedno z zagadnień, jakie w ciszy góralskiej chaty rozpierały mózg przyszłego dyktatora Rosji.

Z DNIA.

SZMATY I STRZELEC.

Dla zabezpieczenia surowca krajowemu przemysłowi papierniczemu obowiązywało do niedawna cło wywozowe na szmaty. Ponieważ jednak Polska ma nadwyżkę szmat na wywóz, oraz wychodząc widocznie z założenia, iż niezwykle pożytecznie byłoby dla kraju, gdyby zbiórką szmat zajął się ...„Strzelec", tworzono kontyngenty wywozowe, w znacznej części przyznawane „Strzelcowi". Związki strzeleckie przyznawane im kontyngenty odstępowały żydowskim eksporterom za opłatą kilkudziesięciu dolarów od wagonu.

Ostatnio jednak resorty gospodarcze, nie mogąc sprostać apetytom strzeleckim, zdecydowały się na heroiczne załatwienie sprawy, zawieszając cło wywozowe na szmaty i pozbawiając w ten sposób „Strzelca" dotychczasowych dochodów.

W związku z koniecznością stworzenia dla „Strzelca" innych źródeł dochodu, mówią, że znajdzie on zaspokojenie swoich potrzeb w obrocie kompensacyjnym.

NIESPODZIANKI.

„Gazeta Warszawska" w korespondencji z Krakowa (Nr. 308) donosi:

Związek legjonistów, ulokowany na Wawelu, sprawił władzom i miastu nielada niespodziankę. Oto wydał do mieszkańców miasta odezwę i poparł ją w wielu wypadkach osobistą interwencją u „interesowanych obywateli", w której stwierdza, iż bezpieczeństwo obywateli i ich mienia coraz bardziej kuleje, a policja nie jest w stanie zabezpieczyć obywateli przed kradzieżą, włamaniem i t. d. Władzom z pomocą spieszą więc legjoniści i organizują osobną straż bezpieczeństwa, a od „interesowanych obywateli" żądają miesięcznej opłaty od 5 do 1.80 złotych. To stwierdzenie przez związek legjonistów, iż władze bezpieczeństwa nie mogą mieszkańcom miasta zabezpieczyć spokoju, jest niesłychanie charakterystyczne. Odezwa nie została skonfiskowaną, a straż powstaje za wiedzą i zezwoleniem władz.

Ten sam Związek legjonistów powziął niedawno i drugą uchwałę, która również nie jest — prawomyślną. Oto władze szkolne przeniosły wiceprezesa ich, urzędnika kuratorjum, z Krakowa do Wilna. Był on posądzony przez przełożonych o zdradę tajemnicy urzędowej. Tem przeniesieniem uczuł się obrażony cały Związek, więc uchwalił: albo nasz wiceprezes wróci do Krakowa, albo Związek legjonistów demonstracyjnie rozwiąże się. Wojewoda krakowski otrzymał polecenie, aby znalazł dla p. wiceprezesa Związku odpowiednią posadę... w Krakowie.

Popierajcie L. O. P. P.

Mussolini o problemie populacyjnym

engenice i odmładzeniu aparatu państwowego.

Paryska „L'Illustration“ przynosi ciekawe obserwacje i rozprawy o faszyzmie pióra wybitnego francuskiego publicysty Emila Schreibera. Dziennikarz ten niedawno zwiedził również Rosję sowiecka a jego artykuły o Rosji nacechowane objektywizmem, wzbudziły we Francji wielkie zainteresowanie. Obecnie Schreiber porównuje i szuka punktów zgodnych i różnic pomiędzy systemem dyktatury faszystowskiej a komunistycznej.

W Rzymie Schreiber został przyjęty przez Mussoliniego i podczas rozmowy zadawał mu pytania, na które Musolini odpowiadał otwarcie. Nie od rzeczy będzie przytoczyć ciekawe jego zdania o problemie populacyjnym, eugenice i odmładzaniu aparatu państwowego. Najpierw dziennikarz francuski zapytał się, jaki jest związek pomiędzy jedną tezą nauki faszystowskiej, która wymaga, aby świat rodził jaknajwięcej dzieci a faktem, że Włochy przy dzisiejszem bezrobociu nie są w stanie wyżywić dotychczasowej ludności.

— Wzrost populacji podnosi bogactwo i w czasie kryzysu — odpowiedział Mussolini: — Ubóstwo naszej ziemi jest zresztą tylko reletywne, jeżeli uwzględni się wstrzemięźliwość naszej ludności. Włochy nie są bogate ani pod względem kapitału, ani surowców. Ich głównem bogactwem, nad którem muszą czuwać, są ludzie.

— Czy jednak nie zyskuje tu ilość kosztem jakości? — zapytał Schreiber — powiedzieli mi w niektórych waszych instytucjach społecznych, że wasz regime jest przeciwko odróżnianiu jednostek pomiędzy ludnością, przeciwko odróżnianiu złych i dobrych a a więc przeciwko jakiejkolwiek eugenice. Nie zdaje się panu, że np. małżeństwo i potomstwo dwu ludzi suchotniczych nie byłoby pożądane?

— Tajemnica życia jest niezbadana a naszym obowiązkiem jest pozwolić. aby wszystko szło swemi drogami. Często zdarza się, że dzieci dwu największych biedaków staną się genjuszami i sławą swego państwa.

— Wiem, panie premjerze — mówił dalej Schreiber — że pan jest doskonałym jeźdźcem. Przypuszczam, że wasze konie dostarczone zostały wam przez krajowe zakłady hodowli koni. Coby pan premjer powiedział, gdyby dyrektor któregoś z tych zakładów powiedział, że zbytecznem jest hodować rasę czystokrewnych koni i że każdy mieszaniec wykona te same usługi?

— To inna rzecz. Nie można wybierać i sortować rasy ludzkiej, ponieważ człowiek ma duszę i inteligencję, z któremi trzeba się liczyć, podczas gdy u koni rzecz ma się inaczej. Kwestja fizycznego ustroju u człowieka nie jest rzeczą główną.

— O ile mi wiadomo, pan premjer jest ojcem czworga dzieci...

— Mam ich pięcioro — przerwał mu Mussolini.

— Niech mi premjer zatem powie, co pan premjer uczyniłby, gdyby córka przedstawiła panu jako narzeczonego człowieka niedorozwiniętego lub kalekę?

— Starałbym się wyperswadować jej to małżeństwo.

— A gdyby trwała przy swem?

— Pozostawiłbym ją przy swem. Nie ma prawa naruszać życia, które ma nastąpić. Nie mogę uczynić nic lepszego, jak tylko powiedzieć swym synom: Starajcie się znaleźć za żonę córkę swej ziemi, któraby była zdrowa i zdolna wydać na świat dobre potomstwo, ale jeśli ta, którą wybierzecie, jest chorą, a wy ją przecież kochacie, pojmijcie ją za żonę.

Tu Schreiber dopatrzył się wyraźnej różnicy w poglądach i teorjach włoskiego dyktatora i bardzo oględnie mu to przypomniał:

— Pan wybaczy, panie premjerze, w tym wypadku jest to dowodem waszego elektycyzmu, bowiem nikt może nie zarzuciłby wam, że o ile chodzi o życie i ludzi, stosujecie powszechnie politykę nie mieszania się. Może, że jeden z mych rodaków jest tego przyczyną, bowiem słyszałem, że byliście w swej czynności inspirowany „Uwagami o gwałcie“ G. Sorela (oSrel — wybitgami o gwałcie“ G. Sorela (Sorel — wybitny, przedstawiciel t. zw. syndykalizmu — przyp. red.).

Zręczne to posunięcie francuskiego dziennikarza, nie zmyliło Mussoliniego i pomimo, że jego odpowiedź nie była wystarczająca, zdołał obronić się przynajmniej taktycznie:

— Słusznie, Sorel był moim nauczycielem. Tak jak on przyznaję, że w danym momencie jest gwałt nieunikniony, Gwałt to moralność. Tylko że nie wolno mu przekroczyć pewnych granic. O ile chodzi o mnie, nigdybym nie dał filozofji wypić puharu szaleju. (Aluzja do śmierci greckiego filozofa Sokratesa).

— Pod warunkiem, że nie uprawia propagandy... dorzucił Schreiber,

— Zależy jaką — odpowiedział Mussolini. Dużo książek, które kolidują z teorją faszystowską, wolno kolnje we Włoszech. Dokąd ograniczają się na ogólnikowości, zupełnie mi nie przeszkadzają.

— A w przeciwnym wypadku?...

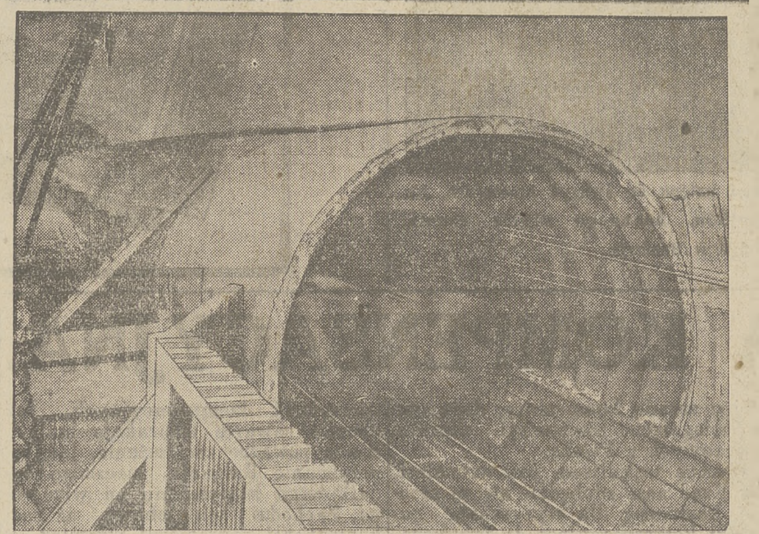
— Już w r. 1860 minister szkolnictwa jednym dekretem wypędził w Neapolu 35 profesorów. Jak pan widzi, mamy poprzedników...

Dalej dziennikarz francuski zadał Mussoliniemu pytanie co do częstych przesunięć na kierowniczych miejscach poszczególnych resortów i wśród wyższych urzędników. Na pytanie, dlaczego tak często wydaje dekrety w tej kwestji, Mussolini odpowiedział:

— Takie wielkie zmiany w rządzie są nawet przewidziane w państwowej i ustrojowej teorji faszyzmu. Ludzie zanudzą się, jeśli zbyt długo zajmują jedno i to samo stanowisko, a wreszcie popadną w jednostajną rutynę. Dobrą stroną częstych zmian jest również to, że do pracy zyskuje się młodych ludzi, którzy dobrze zaznajomią się ze sprawami publicznemi, a potem można z nich wybrać doświadczonych zarządców różnych dziedzin. Niektórzy z tych młodych ludzi potrafili okazać już swe zdolności. Niektórzy ci młodzi pracownicy zostaną znów przeniesieni nainne miejsce, bowiem czas, aby do współpracy ze mną powoływano nowych młodych ludzi. To czasowe odnawianie energji jest niezbędne, ponieważ nasz regime ludzi wyczerpuje. Stałego nacisku, jaki wywiera się na ludzi kierowniczych, nie można wytrzymać dłużej, niż kilka lat.

Na zapytanie, jak należy rozumeć to, że Mussolini nacisk ten sam tak długo wytrzyma, włoski premjer odpowiedział, że nie stanowi wyjątku może dlatego, że byłby wyjątkową wartością, ale z tej prostej przyczyny, że praca jego jest znacznie urozmaicona. Na pytanie, czemu przypisać należy to, że przez dziesięć lat potrafi tak wytrwale pracować, Mussolini odpowiedział:

— To przypisuję temu, że prowadzę regularne życie. Kładę się do snu regularnie o godzinie jedenastej a wstaję o godzinie 7-ej rano. Codziennie uprawiam ćwiczenia gimnastyczne. Dziś np. pływałem jeden km. w morzu przy Ostjie.



TUNEL W TUNELU.

W Londynie buduje się nową linję kolei podziemnej w ten sposób, że w tymczasowym tunelu buduje się tunel właściwy, poczem pierwszy ulega zasypaniu.

Inteligencja pracująca

w sytuacji coraz cięższej.

Położenie inteligencji pracującej z każdym miesiącem staje się coraz cięższe, bezrobocie bowiem i trudność znalezienia pracy ciągle wzrasta i w żadnej grupie pracowników zawodowo czynnych sytuacja nie przedstawia się tak tragicznie, jak właśnie wśród pracowników umysłowych.

Gdyby chcieć sądzić na podstawie danych, ogłaszanych przez główny Urząd statystyczny, możnaby wyciągnąć wniosek optymistyczny, w styczniu bowiem 1932 r. liczbę pracowników umysłowych, pozostających bez pracy, podawano na 41.071, a w maju — na 48.692, a w sierpniu już tylko na 35.048 osób, bezrobocie zatem powinnoby się zmniejszyć.

Niestety, rzeczywistość wygląda o wiele gorzej. Tak np. w lipcu r. 1930 ilość zatrudnionych podawano na 787.645 i bezrobotnych na 193.687, razem 981.332 osoby. W lipcu 1931 — zatrudnionych 773.199, bezrobotnych 255,179, razem 1.028.378 osób, t. j. o 4,8 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim, co przy płynności masy robotniczej i związanej z tem trudności ustalenia dokładnych liczb jest zupełnie możliwe i nie nasuwa poważnych wątpliwości. Ale w r. 1932 mamy w lipcu zatrudnionych 566.491 i bezrobotnych 264.147, razem 830.638 osób, t. j. o 197.740 osób mniej, aniżeli w r. ub., co stanowi o 18.3 proc. mniej. Co się stało z 200 prawie tysiącami pracowników niewiadomo i cyfry takiej zwykłym ruchem na rynku pracy wytłomaczyć nie można.

To też wniosek o poprawie położenia pracowników umysłowych, wypływający ze zmniejszenia się w sierpniu r.b. liczby bezrobotnych w porównaniu z majem, nie odpowiada rzeczywistości i poprawa w tej mierze jest tylko pozorna.

Niezależnie od wzrostu stosunkowego odsetka pracowników umysłowych wśród ogółu bezrobotnych, położenie inteligencji jest tem dotkliwsze, że w mniejszym stopniu może liczyć ona na znalezienie pracy. Według wykazów państw. urzędów pośrednictwa pracy w r. 1929 na 1983 wolnych posad dla pracowników umysłowych było tylko 240, co stanowi 12,1 proc. ogólnej ilości wolnych miejsc, w r. 1930 — 7,5 proc., w r. 1931 — 7,9 proc.; w styczniu r.b. nastąpiał poprawa, bowiem na 707 wolnych posad dla inteligencji było 108, t. j. 15,2 proc., ale już w maju r.b. odsetek ten spadł do 3,7 proc., a w lipcu nawet do 2,8 proc. (30 na 1.085 wolnych miejsc).

Do podobnego wniosku doprowadza również obliczenie możliwości otrzymania jakiegoś zajęcia, Okazuje się, że w żadnej grupie pracowników możliwości te nie są tak znikome, jak właśnie w grupie inteligencji pracującej. Bezrobotni liczyli bowiem na 100 miejsc wolnych w r. 1931 — 3.342 kandydatów, a pracownicy umysłowi — 6.599, a w styczniu r.b. odpowiednio 3.310 i 8.264, w maju r.b. — 1.398 i 9.566 i w lipcu r.b. — 1.169 i 7.192. Ponieważ szansa otrzymania zajęcia jest wielkością odwrotnie proporcjonalną do ilości kandydatów na każdą wolną posadę, przeto, oznaczając liczbą 100 szanse bezrobotnych wogóle (dla wszystkich grup), stwierdzimy, że możliwość taka dla pracownika umysłowego w r. 1931 wyraża się cyfrą 50,6, w styczniu 1932 — cyfrą 40,1, w maju — 14,6 i w lipcu r.b. — 16,3. Ten szereg cyfr w sposób dobitny ilustruje położenie inteligencji bezrobotnej.

Jeżeli chodzi o stosunki w poszczególnych dzielnicach naszego kraju, okazuje się, że stosunkowo najmniej bezrobotnych inteligentów liczą woj. centralne, gdyż stanowią tam oni tylko 13,8 proc. ogółu bezrobotnych (11.961 na 86.845 bezrobotnych), w samej Warszawie — 15.4 proc. Drugie miejsce zajmują woj. zachodnie, liczące 15,9 proc. (17,718 inteligentów na 111.300 bezrobotnych), dalej woj. południowe — 26,4 proc. i wschodnie — 28,9 proc.

Z ogólnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych najwięcej przypada na woj. zachodnie (50.6 proc.), drugie miejsce zajmują woj. centralne 34,1 proc.), na woj. południowe przypada 11,5 proc. i na wschodnie 3,8 proc. Tym sposobem olbrzymia większość inteligencji pozostającej bez pracy koncentruje się na terenie woj. centralnych i zachodnich, jako najbardziej uprzemysłowionych.

Z. K.

...To najcudniejsze...

Czyż nie jest to najcudniejsze,
Że nigdy nie wiemy, co będzie,
Że jutro coś zdarzy się znowu,
Coś czeka nas zawsze i wszędzie?

Idziemy miedzami życia,
Idziemy marzeń polami,
A zawsze coś jeszcze czeka
W cienistym lesie przed nami.

A zawsze możemy roić,
Że coś nam jeszcze się zdarzy
I wszechpotężny Przypadek
Z mijanej uśmiechnie się twarzy.

HALINA KORSKĄ.

Nasz dział radjowy.

AUDYCJA AMERYKAŃSKA.

Dnia 11 b.m. o godz. 20 nadana zostanie przez radjostację warszawską na wszystkie rozgłośnie polskie audycja amerykańska ku uczceniu rodaka naszego, Kazimierza Pułaskiego. Wieczór rozpocznie przemówienie przedstawiciela ambasady amerykańskiej, poczem odegrany zostanie hymn amerykański. Następnie przemówi z ramienia „Polskiego Radja“ minister Franciszek Pułaski. Krótki odczyt o Kazimierzu Pułaskim poprzedzi hymn polski, poczem rozpocznie się koncert okolicznościowy urozmaicony recytacjami.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 9 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. — 11.40 Transmisja z kortów tenisowych „Legji“ w Warszawie pokazowego spotkania tenisowego Tillden—Tłoczyński. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — w przerwie „Z zagadnień higjeny pracy młodocianych“ — dr. K. Dąbrowski. — 14.00 Komunikat rolniczo-meteorologiczny. — 14.05 Ks. dr. Antoni Marchewka: „OO. Paulini a Klasztor Jasnogórski“. — 14.25 Pieśni warmijskie w opracowaniu Feliksa Nowowiejskiego odśpiewa p. Irena Cywińska-Bojanowska. — 14.45 Odczyt. — 15.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ — w opracowaniu Jana Milewskiego. — 16.15 „O gałganku lnianym“ — obrazek dla dzieci pióra Rostafińskiej-Choynowskiej. — 16.25 Intermezzo muzyczne. — 16.45 Kącik językowy. — 17.00 Utwory fortepianowe w wykonaniu Enrico Rossi. — 18.00 Muzyka lekka. — 18.55 Rozmaitości. — 19.10 Intermezzo muzyczne. — 19.25 Słuchowisko p.t.: „Marzenie i brzytwa“ p-g Wł. Perzyńskiego. — 20.00 Koncert popularny. — 20.55 Wiadomości sportowe. — 21.10 Komunikaty sportowe. — 21.15 Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 10 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.55 Przegląd komunikacyjny. — 14.00 Dalszy ciąg koncertu. — 14.15 Komunikat gospodarczy. — 14.25 Komunikat gospodarczy. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.15 Kurs elementarny języka francuskiego. — 16.30 Intermezzo muzyczne. — 16.40 „Nowy kodeks karny“ — wygł. podprokurator Olgierd Missuna. — 17.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja w Warszawie. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 „Na widnokręgu“. — 20.00 Koncert. (Amerykańskie święto Narodowe). — 21.00 Wiadomości sportowe. — 21.10 Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna. — 22.20 Muzyka taneczna. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

ZŁOŚLIWY.

Pani Iksińska pokazuje znajomemu fotografję, wyobrażającą ją jako niemowlę na ręku u matki:

— O, tak wyglądałam przed dwudziestu laty.

— A czyje to dziecko trzyma pani na ręku?

SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Mały Oleś, syn prokuratora, broni się gorąco przed obowiązkiem odrabiania ćwiczeń szkolnych podczas wakacyj.

— Gdy ty, tatusiu, jedziesz na urlop — tłomaczy ojcu — nie zabierasz przecież ze sobą twoich przestępców.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Z TEJ I TAMTEJ STRONY KURTYNY.

Wczoraj odbyło się w teatrze sosnowieckim przedstawienie inauguracyjne. Wczoraj się rozpoczął sezon teatralny. Mimo to jednak nic się wczoraj w Sosnowcu ważnego nie stało.

Wzrok nasz melancholijnie spogląda na duże szpalty pism stołecznych, krakowskich, lwowskich, wypełnionych rozważaniami na temat rozpoczynającego się sezonu teatralnego. Melancholja nasza pochodzi stąd, że gdzieś tam, daleko od nas są ludzie, traktujący teatr i jego sprawę zupełnie serjo, że gdzieś tam teatr jest ważnym działem gospodarki miejskiej i poważną pozycją w dorobku kulturalnym miasta. O Zagłębiu wszystkich tych miłych rzeczy powiedzieć nie można.

Nasz teatr stoi sobie biedota na uboczu, wciśnięty między nędzę kryzysową i zły gust publiczności, czyli między miejski dom noclegowy i „Expres Zagłębia". Jest to jeszcze przedwojenny, poczciwy teatr, w którym scena jest nieruchoma, natomiast dyrektor musi być człowiekiem djabelnie obrotnym, aby związać koniec jednego sezonu z początkiem następnego.

Bywały inne czasy. Pamiętam, jak dwadzieścia kilka lat temu, wystawiono w Sosnowcu poraz pierwszy „Halkę". Mieli w niej wystąpić zdolni coprawda artyści, ale przecież nie Kiepury, tylko śpiewacy operetkowi. Było to jednak niemałe święto kulturalne dla całego Zagłębia: na wiele dni przed premjerą rozkupiono bilety, a ludzie szli do teatru niezmiernie przejęci ważnością chwili. Drugie takie święto było w dniu wystawienia „Wesela" Wyspiańskiego. Teraz publiczność jest zblazowana i nie przejmuje się teatrem. Należy do zupełnie dobrego tonu nie widzieć na scenie ani jednego z dramatów Wyspiańskiego, ale wstyd to wielki dla tego, kto nie wie, w ile minut i sekund przebiega Kusociński przestrzeń 500 metrów i jak wysoko skacze Pławczyk.

Nie zawsze więc w teatrze sosnowieckim bywało głodno, ale za to zawsze było chłodno. Odczuwała to widownia szczególnie po podniesieniu kurtyny. Ze sceny wiał na fotele wiatr północny, że aż panie na obnażonych ramionach dostawały gęsiej skórki, a panowie drżeli jak osiki. Więc by była frekwencja, musiał gorzeć w piersiach publiczności wielki płomień miłości do sztuki, a aktorzy rzucali na widownię rozpaloną do białości lawę entuzjazmu. No i było ciepło. Teraz się czasy zmieniły i Magistrat zmuszony jest stawiać piece szamotowe.

Zmieniły się również czasy pod względem kasowym. Nigdy w teatrze nie było za dużo pieniędzy, ale teraz jest ich mniej, niż wtedy, kiedy ich wcale nie było. Publiczność także nie ma gotówki, więc dyrekcja obniżyła ceny biletów i obecnie teatr jest tak tański, że się nie opłaca wieczorem siedzieć w domu, bo światło kosztuje.

Oprócz pieców i niskich cen biletów nowością w teatrze jest brak Towarzystwa przyjaciół teatru. Zgasło w kwiecie wieku. Nie szkodzi.

Przez dłuższy czas teatr udawał, że nie może żyć bez przyjaciół, ale kiedy się przekonał, że przyjaciele doskonale żyją bez niego i jak sezon długi ani razu nie zaglądają na widownię, zrezygnował z przyjaźni i oto samotnie znów płynąć będzie od premjery do premjery.

Już w samym tytule sztuki inauguracyjnej wyczuwa się rezygnację: „Szczęście od jutra". Przypomina to owego karczmarza, który ludzi klijentów szyldem, na którym widniał napis: „Jutro darmo". To jutro nigdy nie przychodziło, bo jutro i później w gruncie rzeczy nie istnieje: jest tylko dziś i teraz. Jutro jest o tyle tylko wartościowe, o ile mamy niejaką pewność, że się kiedyś stanie dniem dzisiejszym.

Teatr łudzi się szczęściem od jutra. Rezygnuje prezornie ze szczęścia dzisiaj, bo wie, że w tych ciężkich czasach nie można żądać za wiele.

To nie przeszkadza jednak, byśmy, nie czekając jutra, dzisiaj już wypełnili salę teatralną po brzegi.

K. C—rk.

Zmiany w Magistracie sosnowieckim

staną się faktem lada dzień.

Wczoraj i przedwczoraj odbywały się tajemnicze narady w łonie organizacyj sanacyjnych na terenie Zagłębia. Przedwczoraj w jednej z konferencyj brał podobno udział p. wojewoda Paciorkowski.

Wczoraj obradował Związek legjonistów w Sosnowcu, POW. w Dąbrowie i Rada powiatowa B. B. W. R. Na temat tych narad krążą najrozmaitsze pogłoski.

Najczęściej się powtarza wiadomość, że tarcia w Magistracie sosnowieckim skończą się ustąpieniem z niego p. Hugona Almstaedta, wiceprezesa miasta i prezesa Związku legjonistów w Sosnowcu, który to Związek, jak wiadomo, powziął ostrą uchwałę, skierowaną przeciw komisarzowi miasta p. Kuźniakowi.

Ustąpienie p. Almstaedta jest już pono zdecydowane. Na jego miejsce wysuwany jest okręgowy sekretarz BBWR. oraz sekretarz Inspektoratu szkolnego w Sosnowcu p. Lengas. Jest to o tyle możliwe, że p. Almstaedt również był kiedyś sekretarzem w Inspektoracie szkolnym i stamtąd wypłynął na szersze wody.

Gdyby nas zapytano, czy p. Lengas nie utonie na tych szerokich wodach, przestrzeglibyśmy zarówno jego, jak i tych, którzy go namawiają do pływania, iżby lepiej było nie ryzykować. Znamy p. Lengasa nie od dziś i, niestety, nie moglibyśmy odegrać roli pasa ratunkowego. Nawet otwarcie mówiąc, stałoby się coś wręcz przeciwnego. Pisząc tę przestrogę, nie kierujemy się żadnemi względami ubocznemi, ani chęcią zyskania sobie wdzięczności ze strony sanacji, ale poprostu przez wzgląd na dobro miasta, w którem powagi kierowniczych stanowisk nie można narażać na szwank.

Nawiasem mówiąc, wysunięcie sekretarza BBWR. na stanowisko wicekomisarza, obsadzone dotychczas przez prezesa Związku legjonistów jest porażką tego Związku.

Co się tyczy dyrektora Kasy chorych, p. Wąsowicza, który także ma przeciw sobie znaną uchwałę Związku legjonistów, to zorganizował on silną obronę i poparł ją dokumentami. Mimo, że p. Wąsowicz posiada pono możliwości obalenia zarzutów, stanowisko jego jest poważnie zachwiane i poszukiwany jest nowy dyrektor Kasy chorych.

Nowy zarząd

TOW. ARTYST. - LITERACKIEGO.

W dniu 24 września r.b. odbyło się walne zebrannie Tow. art. - literackiego w Sosnowcu. Ustępującemu zarządowi T.A.L. udzielono absolutorjum.

Wybrany na walnem zebraniu zarząd T-stwa ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — M. Ocioszyński, pierwszy wiceprezes — Fr. Rembertowski, drugi wiceprezes — K. Nawrocki, sekretarz — inż. E. Łopuszyński, skarbnik — H. Choczajówna, członkowie zarządu: prof. Brodnicki, Br. Górecki, G. de Martin, dyr. Tański, prof. Wyspiański. Komisja rewizyjna: A. Pawela, inż. Szydłowski, P. Kucharski. Sąd T-stwa: Mec. Łaszczyński, prof. Kruszewski, Łaszkiewicz.

List pasterski

KS. BISKUPA KUBINY.

Biskup częstochowski ks. dr. Teodor Kubina ogłosił ostatnio list pasterski, w którym m. i. czytamy:

„Jednem z największych niebezpieczeństw, jakie mogą spowodować dzisiejsze krytyczne czasy, jest niemątpliwie to, że mogą wywołać w duszach zniechęcenie do wszelkiego czynu, ponurą obojętność dla wszelkich spraw. Takie fatalistyczne nastawienie duszy byłoby może usprawiedliwione, gdyby rzeczywiście groził nam koniec świata... Załamał się wprawdzie dzisiejszy ludzki świat, ale nie załamał się świat Boski na ziemi. Stoi on mocny i niewzruszony, i dlatego... nie mamy powodu ni prawa do opuszczania rąk w beznadziejnej bezczynności".

List kończy się wzniosłym apelem:

„Kiedy świat załamuje się, my katolicy, posiadając w naszej świętej wierze niewzruszone podstawy, musimy budować nowy świat. Kiedy życie około nas zamiera, my, katolicy, posiadając w Chrystusie niewyczerpane źródło życia, musimy budzić i rozwijać nowe życie. Kiedy ponura rozpacz ogarnia coraz szersze koła, paraliżując ich wolę do czynu, my, katolicy, mając przez Chrystusa zapewnienie ostatecznego zwycięstwa, powinniśmy być zawsze pełni nadziei, a wskutek tego gotowi i chętni do czynu".

× **O OBNIŻENIE CEN MIĘSA WOŁOWEGO.** We wtorek dnia 11 b.m. odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej przy magistracie Sosnowca w sprawie obniżenia cen mięsa wołowego.

× **KURS INSTRUKTORSKI OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.** Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach organizuje, począwszy od dn. 24 b. m., trzechtygodniowy kurs instruktorów O. P. L. G. II kategorji.

Zdolniejsi absolwenci tego kursu będą mogli być zaangażowani w charakterze pełniących obowiązki instruktorów powiatowych L. O. P. P. w powiatach. Po wykazaniu się odpowiedniemi zdolnościami, instruktorzy ci będą doszkoleni na specjalnym kursie instruktorów I. kategorji i osadzeni na powiatach w charakterze pracowników stałych. Koszta utrzymania podczas trwania kursu ponosi sam słuchacz. Nauka na kursie bezpłatna.

Podania o przyjęcie na kurs z dołączenie życiorysu, należy przesyłać do Komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Kielcach ul. Sienkiewicza 31 do dnia 17 października b. r.

× **PRZED WIELKIM KONCERTEM.** Jak już nadmienialiśmy, w niedzielę, dn. 16 b. m. staraniem komitetu dni chopinowskich w Dąbrowie, odbędzie się na stadjonie miejskim, a wrazie niepogody w sali „Ogniska", wielki koncert ludowy którego program wypełnią wyłącznie utwory Chopina. W koncercie weźmie udział 5 orkiestr liczących około 160 osób, oraz kilka chórów, liczących przeszło 200 osób. Koncert odbędzie się pod kierownictwem prof. K. Guzikowskiego. Na koncercie wykonane zostaną następujące utwory: Polonez A-dur, wykonają połączone zespoły orkiestrowe i chóralne. Mazurek cis-moll i Walc a-moll wykonają połączone zespoły orkiestrowe. Trzy mazury w układzie Z. Noskowskiego, wykonają połączone zespoły chóralne z towarzyszeniem fortepianu. Preludjum c-moll nr. 20 w układzie K. Guzikowskiego. Marsz żałobny z sonaty b-moll w układzie Sikorskiego, wykonają połączone zespoły orkiestrowe. Wreszcie Preludjum A-dur „Marzenie", wykonają połączone zespoły orkiestrowe i chóralne. Zapowiedź koncertu wywołała wśród miłośników śpiewu i muzyki duże zainteresowanie i niewątpliwie impreza będzie miała duże powodzenie, na co całkowicie zasługuje.

× **ZAKOŃCZENIE ĆWICZEŃ STRAŻACKICH W CZELADZI.** Dziś ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi urządza zakończenie ćwiczeń. Rano o godz. 9.15 nastąpi zbiórka na placu straży, gdzie po raporcie zebrani wyruszą do kościoła na nabożeństwo. W dniu tym najgorliwsi strażacy zostaną odznaczeni umowi minkami.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

9 Niedziela	Dziś Djonizego Jutro Franciszka Wschód słońca 5 m. 50. Zachód „ 16 m. 56.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Moskwa bez maski.
EDEN: Nenita kwiat Hawanny.
PALACE: I. Wiara, nadzieja, miłość. — II. Złoto.

BĘDZIN

NOWOŚCI: światła wielkiego miasta.
ŚWIATOWID: Miłostki księcia pana.

DĄBROWA

ARS: Romanse cygańskie.
WANDA: 1) Ulubieniec New Yorku. — 2) Trędowata.
KOMETA: Tragedja na Mont Blanc.

ZAWIERCIE.

STELLA: Odwieczna pieśń.
ARLEKIN: Iwonka oraz Szakal preryj.

× **SODALICJA PANIEN W SOSNOWCU** zawiadamia swe członkinie, że dnia 12 b.m. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie celem uregulowania składek.

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK** przy gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu przypomina, że w nadchodzącym tygodniu rozpoczyna się kurs stenografji. Wszelkich informacji udziela kol. Zielińska, telef. 5.37.

× **ODCZYT W OŚRODKU ZDROWIA.** Dziś w niedzielę 9 bm. o godz. 11.30 w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej przy ul. Teatralnej 4 zostanie wygłoszony przez p. Rotsztad-Umieżycką odczyt dla kobiet o chorobach wenerycznych. Wstęp bezpłatny.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę o godz. 4 popoł. i 8 wiecz. dwa widowiska doskonałej komedji w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego pt. **„SZCZĘŚCIE OD JUTRA".** Wczorajsza premjera „Szczęścia od jutra" wypadła znakomicie. Zarówno sztuka, jak i wszyscy wykonawcy oklaskiwani byli gorąco. Nowa efektowna wystawa proj. art. mal. J. Badowera. Sztukę reżyserował dyr. Tański. Ceny miejsc od 90 gr. do 3,59 zł. łącznie z wszelkiemi dopłatami. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

W BĘDZINIE.

We wtorek 11 bm. w sali kina „Nowości" „SZCZĘŚCIE OD JUTRA" kom. w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego. Ceny miejsc od 90 gr. do 3.59 zł. łącznie z wszelkiemi dopłatami. Przedsprzedaż biletów w cukierni W.P. Czerwińskiej.

Teatr Polski w Katowicach

Niedziela 9 b.m. — „Ciotka Karola" o godz. 16 popoł., wiecz. „Roxy".
Wtorek 11 bm. — „Głupi Jakób" o godz. 20.
Środa 12 b.m. — „Roxy" o godz. 20.
Czwartek 13 b.m. — „Ciotka Karola" o godz. 20.

× **LOTNY GABINET DENTYSTYCZNY.** Na wniosek głównej lekarki szkolnej p. dr. Jurasek - Szwarcbartowej magistrat sosnowiecki utworzył dla niższych oddziałów szkół powszechnych lotny gabinet dentystyczny. Dotychczas dzieci musiały całemi gromadami wyczekiwać na swą kolej w miejskim ośrodku zdrowia. Obecnie będą miały okresami opiekę dentystyczną na miejscu w szkole, co jest również wygodne ze względu na tok zajęć szkolnych.

× **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ** w Nowym - Sielcu, rozpoczynając pracę powakacyjną, urządza dzisiaj w niedzielę w lokalu Stow. Młodzieży męskiej przy ul. Staszica — zebranie inauguracyjne, na które zaprasza rodziców i osoby interesujące się działalnością Stowarzyszenia.—

Niezwykłe lekarstwo na chorobę umysłową

Lender Dancygier jak skarbnik na kopalni.

Przed kilku dniami pisaliśmy o przygodzie kupca Sendera Dancygiera z Sosnowca, który skutkiem bankructwa dostał rozstroju nerwowego i którego rodzina, za namową jakiegoś znachora, urządziła Dancygierowi fikcyjny pogrzeb, zakopawszy chorego w dole, przyczem głowa wystawała nazewnątrz, aby chory się nie udusił.

Zabieg ten, przypominający praktyki średniowieczne, oczywista nie pomógł, w związku jednak z ujawnieniem tej sprawy, wyszła na jaw inna ciekawa przygoda chorego Dancygiera, również stosowana, jako zabieg leczniczy, lecz nie na skutek interwencji rodziny, lecz samego chorego.

Otóż pomiędzy Niwką a Dańdówką znajduje się pochylnia i szybik, służący do robót górniczych, a należący do Tow. sosnowieckiego.

Pewnego razu, jeden z robotników, idąc na dole chodnikiem, ujrzał nagle jakąś postać ludzką. Ponieważ w tem miejscu nie prowadzone są żadne roboty, robotnik „zdębiał", zaskoczony obecnością sylwetki, posiadającej przy migotliwem świetle lampy górniczej najwyraźniejszcze kształty ludzkie.

Jeszcze robotnik nie zdążył ochłonąć z nieprzyjemnego wrażenia, gdy od strony zjawy ludzkiej usłyszał: „Dzień dobry panu, czy nie ma pan przypadkiem ognia". Robotnikowi włosy stanęły dębem na głowie. Wszak wiadomo, że wszystkie legendy i opowiadania górnicze głoszą, iż skarbnik zwykle pyta o ogień, aby przy tej sposobności urwać człowiekowi rękę, lub wyrządzić mu inną krzywdę. Rzuciwszy raz jeszcze okiem na stojącą opodal postać, robotnik nie miał już wątpliwości, że ma do czynienia ze skarbnikiem, a upewnił go w tem jeszcze dziwny akcent mowy pytającego o ogień. Nie namyślając się dłużej, robotnik westchnął: „Święta Barbaro, ratuj", poczem szybko się odwrócił i zaczął uciekać. Wkrótce przybiegł do miejsca, gdzie pracowali robotnicy przy zamulce i zameldował sztygarowi, iż w odległym chodniku spotkał tajemniczą postać ludzką. Sztygar przyjrzał się uważnie robotnikowi, chcąc stwierdzić, czy opowiadanie nie jest wytworem bujnej wyobraźni, lub podniecenia alkoholowego, kiedy jednak robotnik kategorycznie utrzymywał, że naprawdę spotkał dziwną postać, sztygar, odpowiedzialny za bezpieczeństwo i porządek, uznał za stosowne sprawdzić opowiadanie robotnika, gdyż przyszło mu na myśl, iż może jaki złodziej zakradł się na kopalnię. Zwołano więc robotników i ruszono na poszukiwania tajemniczej postaci. Przeszukano wszystkie chodniki, pochylnie, a nawet zawaliska, lecz nikogo nie znaleziono. Miano już zaniechać dalszych poszukiwań, gdy ktoś rzucił projekt, aby przeszukać jeszcze szybik, służący do spuszczania drzewa do kopalni. W tym celu kilku robotników zaczęło piąć się do góry po znajdujących się w szybiku drabinach. Najniespodziewaniej na t. zw. bonie trzeciej drabiny ujrzano skuloną postać ludzką. Ponieważ nie zdradzała ona żadnych złych zamiarów, osobnika sprowadzono na chodnik, gdzie stwierdzono, iż jest to żyd, a z odpowiedzi widać było, że szwankuje na umyśle.

Nie bawiąc się w dłuższe dociekania, „skarbnika" odprowadzono na posterunek policji, gdzie ustalono jego tożsamość. Zapytany, dlaczego ukrył się w kopalni, Dancygier oświadczył, iż rabin mu powiedział, że w głowie ma on nie wszystko w porządku, jeżeli jednak dozna silnego wstrząsu nerwowego, np. bardzo się czegoś przestraszy, to może wrócić do stanu normalnego. Dancygier nie wiedział, czem wywołać taki wstrząs i przestrach, a chodząc pewnego razu po polach i widząc pochylnie i szybiki, wpadł na pomysł, że na kopalni mógłby istotnie doznać silnego strachu. W tym celu bez światła zeszedł na dół pochylnią, długości przeszło 200 mtr. poczem błądził po chodnikach, a gdy zobaczył zbliżających się ludzi, ukrywał się w szybiku, gdzie go znaleziono.

Podobno Dancygier podczas okupacji Zagłębia przez wojska niemieckie pracował na jednej z kopalń i dlatego może szukał w podziemiach lekarstwa na ową chorobę, lecz pożądanego wyniku nie osiągnął.

Ponieważ od kilku dni Dancygier gdzieś znikł i wszelkie poszukiwania są bez skutku, nie jest rzeczą wykluczoną, że nieszczęśliwy znów ukrył się w jakiejś nieczynnej pochylni lub szybiku, których sporo jest na naszym terenie.

ROZWIĄZANIE ZEBRANIA

PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH.

Zarząd Związku pracowników Kas chorych i instytucyj ubezpieczeń społecznych, oddział w Sosnowcu, jak wiadomo, zwołał na wczoraj nadzwyczajne walne zebranie wszystkich pracowników Kasy chorych bez względu na przynależność związkową. Zebranie to miało odbyć się w Domu katolickim. Porządek dzienny zebrania przewidywał omówienie pragmatyki służbowej, sprawę indywidualnych obniżeń płac oraz wolne wnioski.

Zebranie zagaił p. E. Koch, a następnie przewodnictwo objął p. Ufel. Po wezwaniu zebranych do zachowania spokoju przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi głównego zarządu Związku p. Białasowi, który miał wygłosić referat o pragmatyce służbowej.

Z chwilą rozpoczęcia referatu, obecny na sali przedstawiciel policji st. przodownik Mierzejewski zaczął sprawdzać czy wszyscy obecni posiadają legitymacje związkowe. Ponieważ nie wszyscy posiadali legitymacje, a przewodniczący nie znał nazwisk wszystkich obecnych, przedstawiciel policji zebranie rozwiązał.

Po rozwiązaniu zebrania przewodniczący zakomunikował obecnym, że za dwa tygodnie zostanie zwołane powtórnie zebranie pracowników Kasy chorych.

Fakt rozwiązania zebrania przez policję wywołał duże wrażenie i żywo był komentowany.

Czeladź zakłada

ogródki działkowe.

Doceniając wielkie znaczenie społeczne ogródków działkowych w dobie obecnego kryzysu i pragnąc jaknajbardziej przyjść z pomocą klasie pracującej, szczególnie zaś bezrobotnym, miasto Czeladź przystępuje do założenia pierwszego ogrodu działkowego. Magistrat nie posiada przydatnych na ten cel gruntów własnych, zabiega więc o wydzierżawienie ich w pobliżu miasta, w miejscu dogodnem dla wszystkich, z możliwie dobrym dojazdem i w bliskości wody. Punktem zainteresowania Magistratu są tereny Towarzystwa Saturn, jeden na tak zwanym Grabku i drugi bardzo ładny obszar na byłej Proboszczówce. Ten ostatni najbardziej odpowiadałby wymaganiom ogrodu działkowego tembardziej, że będąc już w kulturze ułatwiłby w znacznym stopniu zadanie Magistratowi, a przedewszystkiem przyszłym działkowcom pozwoliłby już w pierwszym roku korzystać w całej pełni z dobrodziejstw mających powstać ogródków.

To też znając przychylność i dobrą wolę Towarzystwa Saturn, szczególnie zaś naczelnego dyrektora p. J. Przedpelskiego, wielkiego miłośnika i propagatora ogrodnictwa wśród personelu podległych mu zakładów, Magistrat miasta Czeladzi zwrócił się z prośbą o dzierżawę jednego z wymienionej wyżej objektów. W sprawie tej w ubiegły piątek odbyła się konferencja z p. dyr. Przedpelskim i dyr. Wengrisem, w której udział wzięli burmistrz m. Czeladzi p. Piwowar i jako rzeczoznawca p. Burski z Dąbrowy-Górniczej. Przedstawione przez p. Piwowara projekty żywo zainteresowały p.p. dyrektorów, którzy przyrzekli jaknajdalej idącą pomoc, licząc się oczywiście z potrzebami terenowemi dla rozwoju przedsiębiorstwa. Spodziewać się zatem należy, że wynik decyzji Zarządu Towarzystwa będzie dla tak szlachetnej akcji zadowalający.

Wyrok na komunistów.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu został ogłoszony wyrok w sprawie komunistycznej.

Przed godziną 12 w południe policja doprowadziła oskarżonych przebywających w więzieniu w Mysłowicach, przybyli również oskarżeni odpowiadający z wolnej stopy. Wszyscy zajęli miejsca na ławie oskarżonych.

Przy licznie napełnionej publicznością sali przewodniczący ogłosił wyrok.

Skazani zostali: Fersztenfeld Aba, Kita Henryk, Szymański Adam, Kowalski Roman każdy **po 18 miesięcy więzienia**. Ajzner Moszek, Chruściel Władysław, Grzybek Ludwik, Gaida Stanisław, Kusiński Józef, Majtlis Szlama, Nowak Stanisław, Podsiadło Marjan, Skubis Stanisław, każdy **na 1 rok więzienia** — wszyscy z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich honorowych na przeciąg lat 3.

Dupak Wojciech, Feldman Chana, Ferszenfeld Moszek, Gutman Sara, Kozioł Zygmunt, Chuta Kurtz, Noceń Henryk, Pozera Leopold, Szolowicz Hersz, Sztrochlic Ruchla, Wojdała Zygmunt, Zawadzki Marjan, każdy **na 1 rok więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich honorowych na 2 lata.

Skazani wyrok przyjęli spokojnie.

Zebranie w „Ognisku"

STRONNICTWA NARODOWEGO.

Dzisiaj o godz. 4 popoł. w sali „Ogniska" w Dąbrowie odbędzie się zgromadzenie Stronnictwa Narodowego.

Zarząd okręgu wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w zgromadzeniu, zawiadamiając równocześnie, że należy mieć przy sobie legitymacje członkowskie.

× **MANEWRY STRAŻACKIE W GRODŹCU.** W dniu dzisiejszym o godz. 7.30 rano na ulicy 1 Maja w Grodźcu odbędą się manewry straży rejonu Grodziec, do którego należą straże: ochotnicza wiejska, zakładów Solvay i Grodzieckiego Towarzystwa z udziałem straży z Wojkowic Komornych, Psar i Łagiszy. Po skończonych manewrach o godz. 9 rano odprawiona zostanie msza św., a następnie zakończenie ćwiczeń straży rejonu Grodziec. Defilada wszystkich drużyn odbędzie się koło poczty.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie przy ul. 3 Maja 14 odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 10 b.m. dr. L. Łakomy „Atomy — mgławice — wszechświat" Część II; We wtorek, dn. 11 b.m. prof. J. Staśko „O polskim Meranie". W środę, dn. 12 b.m. insp. J. Dzioboń „R. W. D. 6". W czwartek, dn. 13 b.m. prof. P. Swatowski „Szkło zwykłe i szkło kryształowe" z pokazami. W piątek, dn. 14 b.m. prof. inż. J. Szydłowski „Zagadnienie komunikacji międzyplanetarnej". W sobotę, dn. 15 b.m. prof. dr. H. Augustyński „Józef Weyssenhoff".

× **POPRAWNE OKREŚLANIE JEDNOSTEK MIAR.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewódów pismo okólne, w którem poleca wykonanie zarządzenia prezesa Rady ministrów w sprawie używania właściwych nazw jednostek miar przez urzędy i instytucje państwowe. Na podstawie tego zarządzenia, władze i instytucje państwowe stosować mają nazwy i skróty jednostek miar tylko w brzmieniu podanem w „Tablicy legalnych jednostek miar", wydanej przez Główny Urząd miar. W aktach urzędowych stosowane mają być również zawarte w tej tablicy wskazówki, dotyczące pisowni liczb i znaków matematycznych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE** w Sosnowcu w czasie od 2—8 bm. zanotowano następujące: dur brzuszny 9 (1 zgon), czerwonica 6, gruźlica płuc 11. Mieszkań odkażono 13.

Pokaz gospodar. domowego

ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Pokaz gospodarstwa domowego, urządzany przez Związek Pań Domu, zapowiada się coraz bardziej interesująco. Wielkie zainteresowanie wszystkich gospodyń wzbudzi niewątpliwie całkowite urządzenie wzorowej kuchni, zaopatrzonej w kredens uniwersalny, zmywalnię z suszarką i doskonale pomyślaną szafę na przybory do sprzątania; zobaczymy tu elektryczną płytę kuchenną wraz z piecykiem do pieczenia. Inna kuchnia, przeznaczona dla gospodarstw skromnych, zawierać będzie również meble racjonalne i maszynki spirytusowe najnowszego typu, zużywające minimalną ilość paliwa; na maszynce takiej, w specjalnie dostosowanym i bardzo tanim aparaciku, można ugotować i upiec wszystkie potrawy.

Bardzo ciekawie zapowiada się na wystawie dział dziecka. Wystawione będzie racjonalne urządzenie pokoju dziecinnego wraz z przyborami i zabawkami przemysłu krajowego. Istnieje projekt zorganizowania na wystawie pokazowej „stacji opieki nad matką i dzieckiem".

Udział w wystawie zgłosiła „Elektrownia Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego", która dostarczy szereg ciekawych wykresów i modeli racjonalnego oświetlenia mieszkań; w pawilonie tym zobaczymy wszelkie zastosowania spirytusu skażonego w gospodarstwie domowem. Związek Spółdzielni spożywców wystawi wszystkie swe wyroby; niektóre z nich są cechowane przez Instytut gospodarstwa domowego. Cały szereg firm zgłosił już swój udział w wystawie, dalsze zgłoszenia napływają codziennie i coraz liczniej. Wytwórcy nasi wykazują zrozumienie korzyści, jakie im daje kontakt z najliczniejszą grupą konsumentów — z paniami domu.

Z Komitetu przyjęcia
NOWEGO PROBOSZCZA.

Wczoraj odbyło się zebranie obywatelskiego komitetu przyjęcia nowomianowanego ks. proboszcza parafji w Sosnowcu. Na zebraniu tem rozszerzono komitet o 14 osób z pośród kolejarzy, robotników, rzemieślników i t.d. W poniedziałek odbędzie się zebranie komitetu, na którem zorganizują się trzy sekcje: sekcja przyjęcia, sekcja dekoracyjno-porządkowa i sekcja finansowa.

Jeżeli jakaś organizacja, stojąca na gruncie katolickim, mimowoli została pominięta, to proszona jest o przysłanie swego delegata na poniedziałkowe posiedzenie do Domu Katolickiego o godz. 7 i pół wiecz.

Zebranie wierzycieli
BANKU ZAGŁĘBIA.

W sobotę 8 bm. odbyło się w sali Sądu okręgowego w Sosnowcu drugie z kolei zebranie wierzycieli Banku Zagłębia, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, głośnego z nadużyć, ujawnionych przed rokiem. Zebranie to zwołane było przez nadzór sądowy, na którem rozpatrywane były między innemi wnioski, zgłoszone przez grupę pracowniczą, a mianowicie przeciw skreśleniu odsetek, jako też w sprawie wyboru zarządcy Banku z ramienia wierzycieli. Oba te wnioski, mimo opowiedzenia się początkowo większości za pro ponowanym przez Bank układem, zostały następnie poddane po obszernej dyskusji pod głosowanie i przeszły przygniatającą większością obecnych na sali.

Na zarządcę Banku wierzyciele wysunęli kandydaturę inż. Artura Michla, b. prezydenta m. Będzina, co zostało przez zebranych zaakceptowane.

× WYSTAWA ESPERANTA. Zarząd Domu ludowego w Sosnowcu dla zapoznania publiczności i członków z rozwojem języka światowego we wszystkich dziedzinach, urządza w lokalu własnym (ul. Jasna 26) wystawę wydawnictw i zastosowanie esperanta w życiu. Wystawa otwarta będzie codziennie od poniedziałku 10 do 18 b. m. włącznie w godzinach od 19 do 21. Wstęp na wystawę bezpłatny.

× ZASTRZELONY KOŃ NA ULICY. Wczoraj na rynku w Czeladzi, zaprzężony do breku uczniowskiego, koń potknął się i złamał nogę. Zwierzęcia nie można było uratować, to też zastrzelono je na ulicy.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z mieszkania Jakóba Fitkowskiego we wsi Psary skradziono 9 weksli na 1000 zł. oraz 90 zł. gotówką.

Czesławowi Malatynowi z Sosnowca (Chemiczna 10) skradziono rower, wartości 120 zł.

Ze sklepu galanteryjnego Władysławy Przedrzakowskiej w Sosnowcu, przy zbiegu ulic Orlej i Brackiej skradziono w nocy różne towary galanteryjne, wartości 1196 zł.

Z magazynu bagażowego na dworcu w Sosnowcu skradziono przesyłkę z zawartością skórek futrzanych, wartości 1140 złotych.

Władysławowi Wyszogrodzkiemu z Dańdówki skradziono rower, wartości 110 zł.

Stefanowi Puszczewiczowi, zamieszkałemu w Sosnowcu skradziono rower, wartości 150 zł.

Ze sklepu Mendla Garncarza w Sosnowcu skradziono herbatę oraz wyroby tytoniowe, łącznej wartości 300 zł.

Gdzie są „Cienkie"
PYTAJĄ LICZNI PALACZE.

Jak wiadomo, zapowiedziana przez Monopol tytoniowy obniżka cen wyrobów monopolowych okazała się w rzeczywistości minimalną. Obniżono tylko nieznacznie ceny papierosów odmikotynowanych, „Płaskie" o pół grosza na sztuce oraz machorkę. Natomiast ceny innych papierosów i tytoni, używanych przez większość palaczy pozostały bez zmiany. Jednocześnie z wspomnianą obniżką cen wprowadzenie nowego gatunku papierosów bezustnikowych t. zw. „Cienkich" po półtora grosza za sztukę. W związku z tem sklepy tytoniowe zasypywane są ustawicznie żądaniami tanich papierosów, tymczasem jak się okazuje, nigdzie niema ich jeszcze.

Jak informuje Związek kupców tytoniowych „Cienkie" dotąd jeszcze nie wyszły ze stadjum prób nad ich fabrykacją. Kiedy zatem zostaną wypuszczone na rynek, niewiadomo.

Echa tragedji rodzinnej.
Ranne dziecko będzie żyć.

Straszna tragedja rodzinna, jaka rozegrała się w ubiegły piątek w mieszkaniu urzędnika Tow. Grodzieckiego w Grodźcu Izydora Janoski, gdzie ojciec w przystępie zdenerwowania usiłował zastrzelić swego jednorocznego synka, poczem sam odebrał sobie życie, jest niewyczerpanym tematem rozmów i dociekań przyczyn tragicznego zajścia.

Jak już nadmienialiśmy, Janoska strzelił do leżącego w kołysce dziecka, celując w serce, tymczasem kula przeszła w odległości cala od serca, przebijając płuco. Rana nie jest niebezpieczna i jeżeli nie wywiąże się zapalenie płuc lub inne komplikacje, dziecku nie grozi utrata życia ani kalectwo.

Wczoraj dzieciak czuł się zupełnie dobrze i podług opinji lekarzy uda się go wyleczyć.

Jak słychać, przyczyną tragicznego zajścia było ciągłe wtrącanie się obu rodzin do pożycia małżeńskiego Janosków, co Janoskę doprowadziło do rozstroju nerwowego i rozpaczliwego czynu.



Budynek więzienia w Eberbach (Szwecja) jest wystawiony na sprzedaż, gdyż od kilku lat wobec braku przestępców stoi puste.

Likwidacja bandy Sierki
ujętego przed dwoma tygodniami w Sosnowcu.

Przed dwoma tygodniami, jak w swoim czasie donosiliśmy, policja sosnowiecka ujęła w Sosnowcu znanego bandytę Romana Sierkę, który przed dwoma laty dokonał napadu na sklep jubilerski Turczyńskiego w Warszawie i skradł wielki brylant śp. Wiktorji Kaweckiej, wartości 50 tys. zł. Po dokonaniu napadu Sierka uciekł z Warszawy i podobno ukrywał się zagranicą.

Ostatnio miejscowa policja ustaliła, że bandyta ukrywa się w Sosnowcu, Sierkę ujęto na ul. 3 Maja obok cerkwi. Zatrzymany przez wywiadowcę, bandyta zaczął strzelać i wyrwawszy się z rąk policjanta, począł uciekać. Wówczas zrobiła użytek z broni i policja, przyczem bandyta został trzykrotnie ranny. Przy obezwładnionym Sierce znaleziono dwa nowe rewolwery oraz 85 sztuk naboi.

Prowadzone dochodzenie przez wydział śledczy, po ujęciu bandyty dało sensacyjne wyniki: Oto okazało się, że bandyta przebywał od dłuższego czasu w Zagłębiu i zorganizował tu bandę, z którą dokonał kilku włamań, między innemi do składu aptecznego Adama Góreckiego w Kazimierzu, skąd zabrano różne artykuły kosmetyczne, wartości 700 zł. Członkami bandy byli Stanisław Niedbalik z Zagórza i Stanisław Kwiatek z Dąbrowy. Obu bandytów aresztowano.

W dalszym ciągu dochodzenia ustalono, że meliną bandy było mieszkanie kochanki Sierki, Katarzyny Prażuch w Zagórzu. Pośrednikami w sprzedaży kradzionych towarów byli: Josek Proszowski i Szlama Blumensztik, obaj zamieszkali w Będzinie.

Większość towarów, pochodzących z kradzieży, dokonanej w składzie aptecznym Góreckiego, znaleziono w mieszkaniu Prażuchowej i Niedbalika oraz u paserki Marji Pasternak w Będzinie. „Pośredników" i paserkę również aresztowano.

Całą zlikwidowaną bandę przekazano wraz z dochodzeniem i dowodami rzeczowemi władzom sądowym.

Ochronce w Olkuszu
grozi zamknięcie.

W tych dniach odbyły się dwa zebrania zarządu Towarzystwa dobroczynności w Olkuszu, na których omawiano sprawę egzystencji ochronki dla dzieci chrześcijan przy szpitalu św. Błażeja w Olkuszu.

Ze sprawozdania, złożonego przez prezeskę Towarzystwa p. Z. Okrajniową wynika, że wskutek nieotrzymania zniżkad subsydjum i znacznego zmniejszenia się ofiarności mieszkańców Olkusza, ochronce grozi zamknięcie.

Sama myśl o tej możliwości musi zaniepokoić każdego, kto odczuwa niedolę dzieci. Zamknięcie ochronki zwłaszcza w czasie zimy, to wydanie zgóry wyroku, skazującego na powolne konanie tej blisko setki dzieci, które przygarnęła ochronka od pewnego czasu. To też wśród zebranych przejawiła się serdeczna troska o los tej dziatwy, pozbawionej już dzisiaj cieplejszego ubranka, łyżki strawy i lepszej opieki wychowawczej. Grono tych osób w najbliższych dniach omówi sposoby zdobycia funduszów na ratowanie tej dziatwy najbiedniejszej.

Poza zdobyciem jaknajwiększej ilości członków, zarząd będzie zmuszony zwrócić się do osób lepiej sytuowanych o zadeklarowanie większych składek miesięcznych. W projekcie są również imprezy, które mogą zasilić kasę Towarzystwa.

Ochronka musi egzystować. Zarząd jej wierzy w dobre serca olkuszan, pewny jest poparcia i pomocy materjalnej jego mieszkańców.

Na ostatniem zebraniu ukonstytuował się zarząd Towarzystwa dobroczynności z następujących osób: pp. Z. Okrajniowa — prezes (ponownie), ks. kanonik Frelek — wiceprezes, starościna Stamirowska — skarbnik, Rzadkowska i Skolimowski — sekretarze; sekcja dochodowa pp.: Buchowiecka, dr. Gorczycowa, Kipiński i dyr. Moravek, sekcja propagandowa pp.: ks. kan. Frelek i J. Kondek, sekcja kulturalno - oświatowa pp.: dyr. Berezowski, Kurzejowa i Ogrodzka, sekcja dożywiania dzieci pp.: Stachurski. Opiekunki dzielnicowe pp.: Radłowska, Fr. Janikowska, Gniewczyńska i Cichoniowa.

Za 5 zł.
3 MIES. WIĘZIENIA.

Znany na czeladzkim bruku „blaszkarz" Kazimierz Godowski, karany już wielokrotnie za oszustwa w „trzy blaszki", znowu wyłudził od ślązaczki Agnieszki Wicher — 5 zł., za co wczoraj skazany został przez sąd w Czeladzi na 3 mies. więzienia.

Przed połączeniem
KAS CHORYCH W JEDEN ZWIĄZEK.

Związek Kas chorych, który utworzony zostanie w miejsce dotychczasowych związków okręgowych i związku ogólnopaństwowego, posiadać będzie rozległy zakres działania.

Nowa ta organizacja będzie miała na celu zapewnienie członkom Kas chorych korzystania z lecznictwa specjalnego, z niezbędnych urządzeń djagnostycznych i specjalnych urządzeń leczniczych otwierając i prowadząc własne zakłady. Związek Kas chorych prowadzić będzie nadto akcję budowlaną dla celów ubezpieczeń społecznych, ustalać będzie zasady dla jednolitej praktyki przy przyznawaniu świadczeń Kas chorych, ustalać będzie wytyczne dla współdziałania Kas chorych z zakładami ubezpieczeń społecznych, regulować będzie sprawy umów między Kasami chorych a lekarzami, aptekarzami, zakładami leczniczemi i t. d., wreszcie sprawować będzie kontrolę całokształtu działalności poszczególnych Kas.

Likwidacja okręgowych związków Kas chorych i utworzenie jednej organizacji pozwoli na zaoszczędzenie poważnych sum w kosztach administracyjnych i przyczyni się w pewnej mierze do usunięcia wielu braków i niedomagań, powodujących skargi ubezpieczonych na działalność Kas chorych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zarząd Zw. rezerwistów w Strzemieszycach: Komunikatu nie zamieścimy, gdyż sami panowie chyba przyznają, że czytelników naszych niewiele to obchodzi, do którego kina członkowie Związku zechcą uczęszczać.

Weńka S...a: Wiersze poczciwe, ale b. słabe. Nie do druku.

ZE SPORTU.
DZISIEJSZE SPOTKANIA LIGOWE.

Dzisiaj odbędą się następujące rozgrywki ligowe:
w Warszawie Legja — Warta;
w Krakowie Wisła — Garbarnia;
we Lwowie Czarni — Pogoń;
w Siedlcach 22 p. p. — Ruch.

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA SPORTOWEGO W CZELADZI.

Dzisiaj nastąpi zakończenie „Tygodnia Sportowego" w Czeladzi, przyczem rano o godz. 8.30 wyścig kolarski 30 klm., potem finał biegu 100, 400 mtr., sztafeta 4 x 400, oraz bieg 5000 mtr. Zgłoszenia zawodników do wszystkich konkurencyj przyjmuje się jeszcze na starcie.

SZKOŁA GÓRN.-HUTN. — „ZAGŁĘBIE" 5:4 (4:2).

Wczoraj popołudniu odbyło się w Dąbrowie interesujące spotkanie piłkarskie między reprezentacją szkoły górniczo-hutniczej a kombinowanym zespołem „Zagłębia". Reprezentacja szkolna, złożona z najlepszych graczy klubów zagłębiowskich była zespołem bardzo groźnym, to też wynik, jaki osiągnęło Zagłębie w ostabionym składzie uważać należy za b. dobry. Bramki dla drużyny szkolnej uzyskali: Bogdanow i Kapuścik po 2 i Lemberger 1; dla Zagłębia: Pękalski I i II, Banasik i Fablowski po jednej. Sędziował b. dobrze p. Dulas.

O zainteresowaniu zawodami świadczy fakt, że pomimo dnia powszedniego przyglądało im się ponad 600 osób.

Kronika Zawiercia.

× EKSPORT SZKŁA DO WIELKIEJ BRYTANJI. Charles Fischer, prezes Izby handlowej w Londynie spędził kilka dni w Zawierciu, gdzie zostały za jego pośrednictwem sfinalizowane większe zamówienia ze strony klijentów angielskich w Hucie Szklanej „Zawiercie". Kontakt polskiego przemysłu szklanego z odbiorcami angielskimi trwa już od 5 miesięcy, zapowiadając się jaknajlepiej. Jedyną poważniejszą trudnością w rozwoju tych stosunków, której usunięcia domagają się odbiorcy angielscy, są zbyt wysokie koszta frachtu morskiego via Gdynia i Gdańsk, podczas gdy dotychczas o wiele taniej kalkuluje się przez Hamburg. Kwestja ta została poruszona przez p. Fischera na konferencji w Min. przem. i handlu. Wobec życzliwego stosunku sfer miarodajnych istnieje nadzieja, że taryfy dotychczasowe ulegną rewizji. Jeśli to istotnie nastąpi, sfery zainteresowane wyrażają przeświadczenie, że eksport polskiego szkła do Anglji ulegnie poważnemu zwiększeniu.

M. Fischer, bawiąc w Zawierciu był gościem dyr. fabryki szkła dr. H. Müllera.

Kronika Olkuska.

× URLOPY. Sędzia śledczy okręgu olkuskiego, p. Voydt powrócił i objął urzędowanie.

Komendant powiatowy policji p. komisarz Hajn rozpoczął z dniem wczorajszym 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął przodownik Dulski.

× ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ. Pod protektoratem J. E. ks. biskupa djecezji kieleckiej Augustyna Łosińskiego w niedzielę dnia 16 b.m. o godz. 10.30 rano przy kościele parafjalnym w Wolbromiu odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez pracowników fabryk „Wolbrom" i „Ideal" w Wolbromiu ku uczczeniu naszych bohaterskich lotników ś. p. por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury. Program uroczystości jest następujący: godz. 9.30 — powitanie J. E. ks. biskupa na dworcu kolejowym przez Komitet; godz. 10.30 — zbiórka na rynku; godz. 11 — uroczysta msza św. w kościele parafjalnym, odsłonięcie i poświęcenie tablicy, przemówienia i zakończenie uroczystości ogólnem odśpiewaniem hymnu: „Boże coś Polskę". Porzed uroczystością odbędzie się kwesta uliczna na stypendjum im. ś. p. por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury i Dar narodowy. Prezesem komitetu ogólnego uroczystości jest ks. Józef Chwistek, a przewodniczącym komitetu wykonawczego p. St. Jończyk.

× PATRONATY PRZY GIMNAZJUM MĘSKIEM. W ostatnich tygodniach w miejscowem gimnazjum męskiem odbyło się szereg konferencyj rodzicielskich z nauczycielstwem tej szkoły, w następstwie których powołano do życia patronaty dla każdej klasy. Z pośród przewodniczących patronatów poszczególnych klas, utworzony zostanie zarząd patronatu. Przyszły zarząd stanowić będą pp.: L. Jarnowa (przewodnicząca patronatu klasy II), Fr. Wygaś (kl. II), Polcarowa (kl. IV), Wł. Słomski (kl. V), Wojdacki (kl. VI), Kowalski (kl. VII) i Hryniewicz (kl. VIII). Nadto do zarządu należeć będą pp. burmistrz Majewski i rejent Golański. Ogólne zebranie rodziców i patronatu odbędzie się w przyszłą niedzielę, t.j. 16 bm. w gimnazjum o godz. 11 przed południem, na którem dyrektor gminazjum, p. Berezowski przedstawi program szkoły w kierunku naukowym i wychowania obywatelskiego uczni.

CO PAN TU ROBI?

Onegdaj wieczorem właściciel wędliniarni w Olkuszu, p. Juljan Piechowicz, zamknął solidnie swój warsztat pod sklepem i udał się na spoczynek. Nazajutrz rano, t.j. wczoraj poszedł do warsztatu po świeży transport kiełbas. Wszedł i zdębiał. Na warsztacie spokojnie siedział jakiś człowiek.

— Co pan tu robi?

— Wszedłem wczoraj do warsztatu, jak pan na chwilę z niego wyszedł — odpowiada nieznajomy.

Na policji okazało się, że jest to mieszkaniec Pomorzan 40-letni Józef Duraj.

× ZA KRADZIEŻ TOREBKI. Przed miesiącem donosiliśmy o planowanym napadzie na kasjera Franko - polskiego Towarzystwa podczas przewożenia pieniędzy ze stacji Bukowno na wypłatę robotników kopalni „Ulisses" pod Bolesławiem. Napad nie doszedł do skutku dzięki tylko temu, że po kasjera wyjechał zawiadowca kopalni, p. Waśniewski ze stróżem, co speszyło niedoszłych napastników, a właściwie zmusiło do zrezygnowania z powodu nierównych sił i fiaska napadu, napastników bowiem było dwóch, a po przeciwnej stronie cztery osoby.

Aby sobie powetować zawód na kasjerze, napastnicy, mianowicie: Jan Kucyper i Marjan Spyra obydwaj ze Starczynowa, gm. Bolesław, napadli na mieszkankę Bukowna, p. Matyldę Gajewiczową, powracającą z poczty bolesławskiej i wyrwali jej torebkę skrórzaną z zawartością 103 złote. Za kradzież tę sąd grodzki w Olkuszu skazał: Kucypera na półtora roku więzienia, a Spyrę na dwa lata więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Niemieckie zarządzenia kontyngentowe a eksport polski.

Decyzja rządu niemieckiego w sprawie zwiększenia ochrony rolnictwa przez skontyngentowanie przywozu całego szeregu artykułów rolniczych, komentowana jest nader nieprzychylnie w sferach gospodarczych Danji, Holandji i Włoch. Wprowadzenie w życie niemieckich projektów reglamentacyjnych uderzyłoby bardzo silnie w wywóz tych krajów. Reglamentacja objęłaby bowiem przeszło 40 proc. importu duńskiego do Niemiec, 25 proc. holenderskiego i 20 proc. włoskiego.

W zakresie artykułów objętych reglamentacją Polskę interesuje skontyngentowanie przywozu papierówki, masła, grochu i odpadków ryżowych. Nasz eksport tych artykułów do Niemiec wyniósł w pierwszem półroczu r.b. 2,5 milj. mk., stanowiąc około 5 proc. całości naszego wywozu do Rzeszy. W rzeczywistości reglamentacja uderzyłaby nas silniej, gdyż w pierwszej połowie r.b. eksport papierówki ze względów sezonowych był niewielki, a eksport masła został wznowiony dopiero od 1 marca, t.j. po zawarciu układu polsko-niemieckiego. Należy przytem przypomnieć, że w zakresie masła i jaj układ ten miał nam w pewnej mierze zapewnić na rynku niemieckim pozycję nie gorszą, jak w r. ub. Skontyngentowanie przywozu masła byłoby sprzeczne z tą zasadą. Jeżeli do tego dodać, że saldo bilansu handlowego z Niemcami kształtuje się dla nas w r.b. pasywnie, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż istnieją wystarczające podstawy do energicznej reakcji z naszej strony na reglamentacyjne zamierzenia Niemiec.

Powrót wychodźców przewyższa emigrację.

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. wyjechało z Polski ogółem 13.747 emigrantów, w tem 8.512 do krajów europejskich i 5. 235 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 5.587 wychodźców, do Niemiec — 171, do innych krajów europejskich 2.754, do Stanów Zjednoczonych A. P. 961, do Kanady 825, do Argentyny 1.510, do Brazylji 709, do Urugwaju 422, do innych krajów amerykańskich 219, do Palestyny 594, do innych krajów pozaeuropejskich. 195.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 27.496 wychodźców, w tem 23.474 z krajów Europy, oraz 4.022 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 20.011 osób, z Niemiec 752, z innych krajów europejskich 2.711, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 442, z Kanady 1.547, z Argentyny 1.565, z Brazylji 38, z Urugwaju 89, z innych krajów Ameryki 8, z Palestyny 59, oraz z inych krajów pozaeuropejskich 479 osób.

Kronika gospodarcza.

PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCI. Pocztowa Kasa Oszczędności przystąpiła do zorganizowania szeregu imprez propagandowych w dniu 31 października, który, jak co roku, jest „dniem oszczędności". Propagandzie idei oszczędności służyć będzie w dniu tym przedewszystkiem audycja radjowa z przemówieniem prezesa P. K. O. d-ra Grubera, dalej odezwy do ludności, okolicznościowe odczyty i pogadanki w szkołach, wojsku i organizacjach społecznych, plakaty i afisze propagandowe i t. p. Imprezami temi zajmuje się Centralny Komitet oszczędnościowy R. P. w Warszawie.

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA. Koszty utrzymania w Warszawie, które naj wyższy poziom w r. b. osiągnęły w maju, od czerwca zaczęły się systematycznie obniżać. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił w maju r.b. 84,2, w czerwcu już tylko 81,9, w lipcu 78,4, w sierpniu 77,2 i we wrześniu 76.5. Spadek we wrześniu w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosi 1 proc. Wskaźniki poszczególnych pozycyj przedstawiały się we wrześniu następująco (w nawiasach cyfry z sierpnia r.b.): żywność 60,9 (61.7), alkohol, tytoń 113 (117,9), opał światło 123.6 (124.1), komorne 170.1 (170.1), odzież, obuwie 71,8 (71,1), inne 105.6 (105.6).

338.425 ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH W PRZEMYŚLE. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na 1 ub. m., liczba robotników zatrudnionych w przemyśle na terenie całej Polski wynosiła 338.425 osób. W przemyśle mineralnym zatrudnionych było 37.629 robotników, w metalowym 47.993, w chemicznym 27.877, we włókienniczym 114.123, w papierniczym 11.672, w skórzanym 4.342, w drzewnym 25.462, w spożywczym 41.169, w odzieżowym 8.562, w budowlanym 11,793, w poligraficznym 7.803.

WZROST LICZBY STRAJKÓW. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w pierwszym kwartale b.r. zanotowano w Polsce ogółem 94 strajki, które objęły 809 zakładów pracy i 148.998 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 799.169. Z ogólnej liczby strajków 70 wybuchło na tle zatargów o płace. Największa liczba strajków, mianowicie 16, przypada na przemysł włókienniczy.

PRZED PRZYMUSOWEM STWORZENIEM KARTELU NAFTOWEGO. Prowadzone we Lwowie pomiędzy poszczególnemi grupami interesantów przemysłu naftowego rokowania o utworzenie jednolitej organizacji zostały rozbite. Ponieważ rząd oświadczył, że jeżeli do dnia 12 b.m. nie zostanie osiągnięte porozumienie, to wkroczy na drogę przymusowego uregulowania stosunków w tej dziedzinie spodziewać się należy, iż w najbliższych dniach sprawy te zostana rozstrzygniete w drodze przymusu.

OBNIŻKA CEN NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Jak się dowiadujemy, obniżone zostały ceny nawozów sztucznych na sezon wiosenny 1933 r. Obniżka ta wynosić będzie przy sprzedaży kredytowej dla kainitu 13 proc., dla soli potasowych 11 proc. w najdogodniejszym dla rolnictwa okresie zakupna nawozów sztucznych. Przy dalszych ulgach, jakie stosowane będą przy sprzedaży za gotówkę cena kainitu będzie o 20 do 21, soli potasowych od 17 do 18 proc. niższa w porównaniu z ubiegłym sezonem wiosennym. Ceny rozumie się loco stacja załadowania. O ile w międzyczasie nastąpi nieznaczna nawet zniżka taryfy kolejowej — obniżka nawozów przyjmie daleko większe rozmiary.

WYCZERPANIE KONTYNGENTU PRZYWOZOWEGO DO FRANCJI. „Journal Officiele' ogłosił wykaz kontyngentu przywozu towarów zagranicznych do Francji, z którego wynika, że Polska już w trzecim kwartale b.r. przekroczyła kontyngenty wyznaczone dla przywozu ubrań, konfekcji i mebli giętych. Tym sposobem przywóz wymienionych artykułów z Polski do Francji jest zamknięty do końca b.r. Z innych towarów kontyngentowych można wywieźć do Franoji w ciągu czwartego kwartału tylko 62 kwintali kleju kostnego, oraz 6.060 kwintali ziemniaków.

GIEŁDA WARSZAWSKA

8 października.

Dewizy: Belgja 124,20, Gdańsk 173,75, Holandja 359.35. Londyn 30,79—30,77, Nowy Jork 8.911, Paryż 35.07—35,06.50, Szwajcarja 172.55.

Obroty małe, tendencja dla walut europejskich mocniejsza, dla dewizy na Nowy Jork słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.9115. Rubel złoty 4.50,50. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,46, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.95. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.50.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38,50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 54,00—53,00—53,13, odcinki po 100 dolarów 59,50, 4 proc. poż. inwestycyjna 97,50, 4 prc. państw. poż. premjowa dolarowa 49,50, 5 proc. konwersyjna 41.00, 6 proc. poż. dolarowa 55,50—55,75—56,00.

Akcje: Bank Polski 89,50—89,75, Modrzejów 3,50.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto 16.00—16.50, Pszenica jednolita 25.50—26,00, Pszenica zbierana 24.50—25,00, Owies jednolity 17,00—17,50, Owies zbierany 16,50—17,00, Jęczmień na kaszę 16,00—16,50 Jęczmień browarny 18,00—19,00, Gryka 17,00 — 19.00, Proso 18.00—20.00, Groch polny jadalny z workiem 24,00—26,00, Groch Wiktorja z workiem 26,00—29.00, Peluszka 18.00—19.00, Rzepak zimowy 44.00—46,00, Siemie lniane basis 90 proc. 34,00—36,00, Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110,—130,00, Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 130,00—145,00, Koniczyna biała surowa 120,00—160,00, Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 160.00—210.00, Ziemniaki jadalne 4.00—5,00, Mąka pszenna luksus. wym. 40—50 proc. 45,00—50,00, Mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 40,00 — 45.00, Mąka żytnia pytlowa wym. 50—60 proc. 27,00—29,00, Mąka żytnia sitkowa wym. po 50 proc. 21.00—23.00, Mąka żytnia razowa 95 proc. 21,00—23.00, Otręby pszenne szale 10.50—11.50, Otręby pszenne średnie 10,00—10.50, Otręby żytnie 8,50—9,00, Kuchy lniane 18.50—19.50, Kuchy rzepakowe 16,00—16.50, Kuchy słonecznikowe 42—44 proc. 17,00—17,50.

Z całej Polski.

SPRAWA RED. ZAJĄCZKA.

Przebywający od miesiąca w areszcie śledczym w Wadowicach red. Edward Zajączek przerwał przed kilku dniami głodówkę. Sędzia śledczy w Wadowicach zakazał przesyłania uwięzionemu jakichkolwiek paczek żywnościowych z zewnątrz, a wyczerpany długotrwałą głodówką red. Zajączek nie może bez szkody dla zdrowia spożywać lichej strawy więziennej. Jednocześnie p. sędzia śledczy znów począł izolować red. Zajączka, nie dpuszczając do zobaczenia się z nim nawet jego żony, która właśnie w tym celu przybyła do Wadowic.

REWIZJE U ADWOKATÓW LWOWSKICH.

Onegdaj przeprowadzono rewizję w kancelarjach trzech lwowskich adwokatów. Rewizje zarządził oraz osobiście w nich uczestniczył sędzia śledczy Furgoński, któremu towarzyszyli wezwani przez niego wywiadowcy urzędu śledczego. Rewizja trwała kilka godzin. Nazwiska adwokatów trzymane są do tej chwili w tajemnicy. Również przedmiot i cel rewizji są trzymane przez władze w ścisłej tajemnicy. Wedle jednej wersji odnoszą się rewizje do sprawy nadużyć przy parcelacji obszarów pod Lwowem, w związku z tem aresztowano przed miesiącem trzech znanych adwokatów. Wedle innych zaś wersji, mają rewizje stać w łączności z wielkiemi nadużyciami przemytników. W związku z tem aresztowano ubiegłej nocy kilku kupców.

TAJEMNICZA TRAGEDJA.

Przed niedawnym czasem na Wiśle wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: towarzystwo złożone z pewnego aplikanta sądowego p. B., jego przyjaciela i narzeczonej jego przyjaciela, udało się na przejażdżkę łódką. W pewnej chwili łódź wywróciła się i jadący wpadli do wody. Aplikant z kobietą dopłynęli do brzegu, narzeczony zaś poszedł na dno. Na tle tego wypadku wyłoniła się obecnie sensacyjna sprawa, która stała się przedmiotem szczegółowego śledztwa. Oto do władz śledczych zgłosiła się matka topielca, pani K. i oskarżyła narzeczoną swego syna, oraz jego przyjaciela aplikanta, o zamordowanie jej syna. Wedle twierdzeń pani K., narzeczona jej syna utrzymywała intymne stosunki z jego przyjacielem aplikantem. Na tle konfliktu, jaki wyłonił się między trójkątem, narzeczona młodego K. wraz z jego przyjacielem mieli specjalnie zwabić na łódkę, następnie umyślnie spowodowali jego utopienie się. W zameldowaniu swojem p. K. powołuje się na fakt iż w czasie, gdy policjanci z komisarjatu rzecznego poszukiwali jeszcze zwłok jej syna, została ona narzeczona jego z aplikantem w dość niedwuznacznej sytuacji w mieszkaniu tegoż. Śledztwo prowadzone w tej sprawie, wyświetli zapewne tajemnicę wywróconej łodzi na Wiśle.

ECHA AFERY POPING - JAGIEŁŁY.

Donieśliśmy swego czasu o aresztowaniu w Warszawie b. naczelnika więzienia w Baranowiczach Władysława Poping-Jagiełły, jako oskarżonego o sprzedaż przy pomocy sfałszowanej pełnomocnej rejentalnej olbrzymich obszarów w Brazylji, należących do sukcesorów inż. Rymkiewicza. Jedną z głównych poszkodowanych jest żona znanego dyrygenta p. Emila Młynarskiego. W tych dniach śledztwo w tej aferze zostało zakończone i prokurator przystąpił do sformułowania aktu oskarżenia. Wysokość strat poszkodowanych obliczono na 50 tysięcy dolarów. Poping-Jagiełło w dalszym ciągu znajduje się w więzieniu, a wnioski jego obrońców o zmianę środka zapobiegawczego spotkały się z odmową władz sądowych.

Rzeczy ciekawe.

Z BIEDY SPRZEDAŁA DZIECI.

Jak donoszą gazety hiszpańskie, zmarła niedawno, w szpitalu w Grenadzie (południowa Hiszpanja) kobieta, którą na kilka dni przed śmiercią znaleziono na ulicy zupełnie wycieńczoną i śmiertelnie chorą z głodu. Śledztwo wykazało, że niewiasta, przyciśnięta ostateczną nędzą, sprzedała niedawno oboje dzieci własnych, młodszego syna, który miał dopiero półtora miesiąca, za 45 pesetów i starszą od niego otrzy lata córeczkę, za 60 pesetów. — Zachodzi jednak pytanie: kto mógł kupić dzieci? a następnie: czy podobna tranzakcja jest w republikańskiej Hiszpanji prawomocna?

GROTA SZMARAGDOWA POD AMALFI.

Capri słynie ze swej groty błękitnej. W Amalfi zaś, w okolicach Conca Marina, odkryto na wybrzeżu grotę t. zw. szmaragdową, która ma jeszcze przewyższać pięknością i grą kolorów słynną grotę błękitną na Capri. Grota szmaragdowa, jak i jej koleżanka, dostępna jest tylko od morza, głębokość jej obliczają na 3500 metrów, szerokość na 20 — 60 metrów. Światło dostaje się do groty poprzez wodę, tak, iż jest ona zatopiona w blaskach koloru mieniącego sią szmaragdu. Turyści, dowiedziawszy się o odkryciu, zaczynają już napływać szeroką falą do Amalfi.

NOWA MODA MĘSKA.

Wyrocznia snobów i elegantów całego świata, książe Walji wywołał zdumienie swoim nowym strojem. Na wycieczkach np. ukazuje się książę w baskijskim berecie na głowie, w ubraniu o szerokim luźnym kroju z białej flaneli. W razie chłodniejszej pogody, książe ukazuje się w granatowym, obcisłym żakiecie na dwa rzędy guzików. Spodnie nosi teraz bardzo szerokie i opadające na buty, co też zaraz zostało przyjęte przez świat mody męskiej. Sztywny kołnierzyk nosi się tylko na przyjęciach oficjalnych. Takie oto są wskazania mody męskiej, pochodzącej z Londynu.

„OSZCZĘDNI“.

Matka wyrzuca swojej zamężnej córce:

— Wasze gospodarstwo domowe prowadzone jest b. nieekonomicznie; musicie żyć oszczędniej.

— Ależ mamo, jak ty możesz coś podobnego mówić! Przecież nas prawie nigdy niema w domu.

TRAGEDJE W ŻYCIU CYGANERJI PARYSKIEJ.

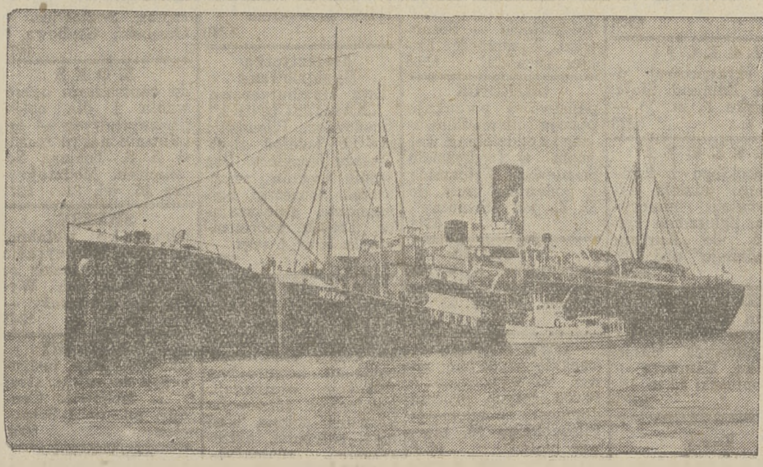
Paryż — ojczyzna bohemy artystycznej — przeżywa dzisiaj ciężkie czasy. Żelazna stopa kryzysu przydusiła całe życie Paryża. Najciężej odbiło się to na życiu artystycznem, gdyż sztuka i wszystko co z niej pochodzi, zostało skreślone z budżetów, gdy nastał okres oszczędzania. Artyści-malarze, rzeźbiarze, muzycy, poeci — znaleźli się w nędzy. Ciężkie czasy nadeszły dla kipiących dawniej życiem i weselem pracowni, kawiarni i knajpek na Montparnassie.

Minęły bezpowrotnie — przynajmniej narazie — te czasy, gdy w wielkich kawiarniach Montparnasse'u, w Dome Coupole, tłoczyły się tłumy turystów amerykańskich, gdy snoby bogate z obu półkul świata odgrywały rolę mecenasów sztuk pięknych, aby przyjrzeć się zbliska tej sławnej bohemie artystycznej, o której działalność, dziełach i wyczynach opowiadano i pisano tyle od czasów Murger'a.

Ostra, nieubłagana walka o byt przesłoniła teraz szarym welonem cały Montparnasse artystyczny, zgasiła dawną radość życia. Tam, gdzie dotąd rozbrzmiewał wesoły gwar, pieśń, muzyka, gdzie wrzała twórcza praca — zapanował nastrój ciężki, smutny, przygnębiający.

Niema tygodnia, aby prasa nie zarejestrowała jakiejś tragedji w kołach artystycznych. W tym roku popełniło samobójstwo już 13 artystów w dzielnicy Montparnasse'u. Ostatni wypadek tragiczny rozegrał się w tych dniach, a ofiarami byli dwaj artyści — Amerykanie.

George de Newers z Chicago i John Horn Mathews z Orange, młodzi i utalentowani, zajmowali wspólnie duże ateliers. Młodzi ludzie, serdeczni przyjaciele, obrali ten rodzaj śmierci, który znamy z dziejów Rzymu Cezarów. Obu znaleziono siedzących w fotelach przy stole. Na lewem ramieniu poprzecinali sobie arterje i zanurzyli ręce w miednicach z gorącą wodą, aby osłabić ból i przyspieszyć upływ krwi. Prawice ich były mocno splecione w ostatnim przedzgonnym uścisku. Mathews trzymał się jeszcze prosto w fotelu, ciało zaś de Newers'a zwisało do połowy na ziemię. Na stole znaleziono puste butelki po rumie, szklanki i sześć wypalonych fajek. Na biurku leżał list, w którym samobójcy wynotowali spis długów i listę wierzycieli, wyrażając przytem nadzieję, iż sprzedaż ruchomości przyniesie sumę, wystarczającą na pokrycie należności.



Francuski okręt towarowy „Agen“, który w mgle zderzył się z niemieckim okrętem pasażerskim „Cap Arcona“ i doznał ciężkich uszkodzeń. Na rycinie widzimy okręt „Agen“ a obok mniejsze statki, które go odprowadzają do Cuxhaven.

Wygrane na zabawie POLICYJNEGO K. S.

Zarząd „Policyjnego Klubu Sportowego“ zawiadamia za naszem pośrednictwem, że w dniu 2 bm. na loterji fantowej w czasie zabawy w parku renardowskim wygrały następujące nr. nr. biletów:

33807	33812	33815	33821	33825	33829	33830
33832	33833	33834	33835	33845	33847	33848
33850	33852	33857	33860	33861	33866	33873
33877	33879	33880	33883	33886	33887	33889
33890	33899.	33906	33908	33911	33913	33915
33920	33923	33924	33925	33926	33928	
33933	33936	33937	33939	33940	33944	33946
33955	33957	33963	33965	33968	33986	33994
33995	33996	33997	33998.	34005	34016	34019
34022	34029	34031	34039	34045	34046	34052
34054	34059	34060	34068	34077	34082	34084
34087	34088	34093	34095.	34101	34107	34132
34135	34136	34138	34144	34145	34151	34163
34166	34168	34174	34178	34181	34191	34194
34195.	34202	34208	34216	34218	[illegible]	34223
32227	34231	34240	34241	34246	34247	34247
34249	34254	34260	34263	34268	34271	34272
34273	34275	34276	34281	34290	34293	34294
34295	34296	34297.	34300	34302	34308	34309
34310	34315	34317	34319	34322	34324	34340
34343	34344	34346	34349	34365	34370	
34376	34378	34386	34391	34392.	34403	34405
34413	34417	34418	34420	34425	34428	34430
34431	34433	34434	34437	34438	34442	
34443	34444	34445	34451	34459	34460	34466
34469	34470	34480	34485	34490	34499.	34504
34509	34514	34518	34524	34525	34526	34529
34531	34535	34538	34539	34541	34547	34553
34559	34567	34572	34575	34577	34578	34579
34580	34585	34590	34592	34595	34598.	34600
34603	34607	34609	34612	34613	34624	34625
34628	34634	34641	34643	34644	34646	34649
34653	34654	34662	34669	34672	34673	34676
34677	34678	34680	34681	34685	34691	34695
34697.	34703	34706	34717	34718	34725	34726
34727	34729	34730	34736	34746	34752	34753
34759	34764	34767	34769	34772	34777	34779
34781	34783	34784	34797.	34801	34819	34823
34827	34828	34830	34836	34837	34845	34848
34850	34851	34861	34868	34876	34884	34893
34896.	34902	34906	34914	34916	34924	34933
34934	34935	34939	34942	34943	34950	34953
34955	34961	34963	34967	34969	34981	34986
34993	34994.	35017	35021	35022	35024	35025
35029	35031	35037	35040	35044	35047	35048
35056	35059	35065	35072	35080	35081	35082
35085	35087	35092.	35104	35105	35106	35107
35113	35116	35125	35128	35138	35142	35144
35154	35155	35157	35158	35165	35177	35179
35187	35189	35190	35197.	35208	35221	35223
35224	35226	35239	35243	35245	35253	35265
35269	35272	35288	35294	35295	35296.	35303
35306	35309	35310	35327	35328	35329	35375
35376	35378	35387	35388	35397.		

C.d.n.

Fanty są do odebrania w oddziale konnym policji państwowej przy ul. Sobieskiego w Sosnowcu codziennie, począwszy od dnia 10 października 1932 r. za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9 do 15. Osoby dalej zamieszkałe mogą otrzymać wygrane fanty w komisarjatach i posterunkach, na których terenie zamieszkują, za uprzedniem zgłoszeniem biletów. Fanty nieodebrane do dnia 24 października 1932 r. przechodzą na własność „Policyjnego Klubu Sportowego“.

Sędzia - Komisarz Nadzoru Sądowego nad firmą E. Skoczylas w Będzinie, zawiadamia na zasadzie art. 50 Rozp. Prez. Rzplitej Polskiej o odroczeniu wypłat, iż w postępowaniu układowem wyżej wymienionej firmy z jej wierzycielami odbędzie się dnia 18 października 1932 roku o godzinie 11 przed południem w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogólne zebranie wierzycieli, których należności figurują na liście, wyłożonej dnia 14 czerwca b.r. w Sądzie Okręgowym.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Nadzorcy Sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie w przedmiocie propozycji układowych.

Będzin, dnia 5 października 1932 roku.

Nadzorca Sądowy
pod firmą
E. Skoczylas w Będzinie.
6276 (—) A. Lachman.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

NAUCZYCIELKA wykwalifikowana, pisząca na maszynie posiadająca znajomość języka niemieckiego poszukuje posady. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" — dla „Nauczycielki". 6302

POTRZEBNA uczenica do szycia i kroju. — Sosnowiec, Bracka Nr. 2, Nowakówna. 6297

KOMPLETNIE zdolna do sukien i okryć potrzebna. — Oferty z krótkim życiorysem do Administracji „Kurjera Zachodniego". 6292

POTRZEBNA służąca od lat 20 do 30 z dobremi świadectwami z dobrą opinją, oczytana. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 6290

WYKWALIFIKOWANA naucz.-wychowawczyni freblanka — poszukuje pracy do dzieci w wieku od 3 lat warunki skromne. — Haft i reperacje. — Tel. 8-01. 6286

KUPNO i SPRZEDAŻ

KINO-APARATURA nowa i radjo 3-ch lampowe na prąd — OKAZYJNIE do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 11-13 m. 1. 6270

KAMIENIC, pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje, oraz informacji udziela bezpłatnie. 5037

KUPIĘ używany 3-lampowy radjoodbiornik do sieci. Szkoła powszechna Nr. 6 w Będzinie, ul. Staszica, telefon 3-44.

PLAC o powierzchni 1264 m. trzy fronty, śródmieście miasta Olkusza, do sprzedania w całości lub częściowo. — Bliższych informacyj udziela i oferty w zapieczętowanych kopertach przyjmuje do dnia 10 listopada r.b. Spółdzielczy Bank Kredytowy w Olkuszu. 6294

DOM do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Potockiego 11, piwiarnia. 6303

OWOCARNIA do sprzedania z towarem lub bez towaru, albo samo urządzenie z powodu wyjazdu. — Wiadomość w Administracji. 6283

DOMEK o sześciu ubikacjach z 20 prętami placu do sprzedania. Cena przystępna. Środula, Słowackiego 48, gospodarz. 6285

DOM nowy dobrze zbudowany sprzedam. Sosnowiec, Kuźnica Nr. 1 a. 6228

DOM nowowybudowany — z komfortem, około 70 ubikacji okazyjnie do sprzedania przy ul. Wspólnej Nr. 10. Wiadomość na miejscu od godziny 8 rano do 9 wieczór. 6205

MASZYNA do pisania do sprzedania. Tel. 12-40 — Sosnowiec. 6293

ENCYKLOPEDJA Trzaski, oprawa półskórkowa do sprzedania w pięciu tomach zupełnie nowa. Wiadomość: Czeladź. Bytomska 21. 6256

Z POWODU choroby sprzedam sklep galanteryjno-łokciowy. Wiadomość w Administracji. 6266

PLAC budowlany tanio do sprzedania obok fabryki Olkusz. Wiadomość w Administracji. 6267

MOTOCYKL „Arjel" 500 cm. 4-rowentylowy cylinder pochyły najnowszy model w kompletnym uposażeniu po 1.500 klm., bardzo tanio sprzedam. Koziegłowy. Kosowski. 6279

FUTRO z piżmowców nowe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Jagiellońska 5 II blok, 5 korytarz m. 63. 6226

APARAT fotograficzny 6x9, harmonja chromatyczna, pies wilczur żły do sprzedania. Klarnety okazyjnie. Sosnowiec, Renardowska 38 6257

SPRZEDAM bardzo tanio parcele budowlane w Ząbkowicach. Wiadomość: Będzin, kancelarja Notarjusza, ul. Modrzejowska 44. 6274

NAUKA I WYCHOW.

ŚLĄSKA SZKOŁA Muzyczna Katowice, Szopena 16. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1932-33, do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, organu, fortepianu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu, gimnastyki rytmicznej, oraz instrumentów jazzbandowych: saxophonu, trąbki, puzonu, perkusji jazzbandowej, gitary hawajskiej, bańjo, bandeonu i zespołu (orkiestry) jazzbandowego. Wpisowe zł. 5, opłata miesięczna od 20 zł. Zniżki kolejowe 75 proc. Sekretarjat czynny 10—13, 15—19. — Z poważaniem Dyrekcja 5500

LEKCJI gry skrzypcowej udziela Edmund Sieja, Lwowska 3, m. 33 — blok 6. 6288

LEKCYJ niemieckiego i francuskiego udziela dyplomowana nauczycielka. Zgłoszenia kierować do „Kurjera Zachodniego" pod 299. 6280

LEKCJI ŚPIEWU udziela artystka opery katowickiej i scen zagranicznych. Marja Bielecka, Katowice — ul. Moniuszki 12 m. 18 6193

Kursy **TAŃCÓW** modnych, narodowych **gimnastyki rytmicznej** prowadzi w poniedziałki, czwartki **Nina Cichoniowa** członek Związku nauczycieli choreografji w Polsce i Związku Profesorów tańca Francji. Pierwsza lekcja 13 października. Warszawska 22 — tel. 4-92. 6503

OŻENKI

WDOWIEC lat 46, R-Katolik posiadający dom o 15 pokojach w Czechosłowacji, gdzie zamieszkuje, z okazji pobytu w Sosnowcu poszukuje panny lub wdowy od lat 25 do 45 w celu matrymonjalnym. Gotówka wymagana dla wspólnego prowadzenia interesu. Zgłoszenia listowne: Tadeusz Kowalski, — Sosnowiec, Towarowa Nr. 17 6265

JEŻELI BRAK WAM odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr. 19 3854

LOKALE

SOLIDNY handlowiec dojeżdżający do Sosnowca poszukuje umeblowanego pokoju pied a terre, z niekrępującym wejściem. Oferty sub. — „Handlowiec". 6284

POKÓJ do odstąpienia dla jednej lub dwóch osób. Śródmieście — Sosnowiec. Wiadomość: Kurjer Zachodni. 6506

URZĘDNIK państwowy poszukuje pokoju nieumeblowanego z oddzielnem wejściem w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia z podaniem ceny do K. Z. pod „Samotny". 6211

3 POKOJE komfortowe z wygodami, I piętro do wynajęcia. Prosta 12. 6301

DWA POKOJE kuchnię wynajmę zaraz za wypożyczenie 10.000 złotych, procent dopłacę. Wiadomość: Piłsudskiego 56, pierwsze piętro. 6300

SKLEP pokój z kuchnią i przedpokój do wynajęcia. Sosnowiec, Orla 9 m. 1. 6500

4 POKOJE z kuchnią z wygodami i 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. — Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 6299

SALE przemysłowe, garaże, stajnia do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 6287

DUŻY POKÓJ frontowy umeblowany odpowiedni również na kancelarję lub biuro w centrum Sosnowca z telefonem, centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Telefon 5-82. 6296

LOKAL pod sklep. Dobry pkt. zaraz do wynajęcia. Sosnowiec - Pogoń, — Grochowa 8. Wołkowicz. 6252

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany wynajmę solidnemu Panu. Sosnowiec, Kołłątaja 6, m. 11. 6281

RÓŻNE

SAMEM POWIETRZEM wyleczysz podczas twardego snu nocnego chore płuca, serce, żołądek, inne organa, zwłaszcza zęby i odmłodzisz organizm, jeżeli usłuchasz wskazówek broszury. Druga Energja (nowoczesny każdemu potrzebny lekarz domowy) Dra Falcone Tekst niemiecki — wyjaśnienie polskie. Broszurę wysyła franco drukarnia Braunera Kołomyja. Cena 1 zł. 20 gr. Zamawiać tylko przekazem. 6249

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45 Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 5572

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerek, pęcherza, hemoroidom upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym kaszlowi, astmie, bledniecy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!! Adres: Liszki — Apteka. 6111

PRACOWNIA STOLARSKA Ig. Reszki, Sosnowiec, Orla 4 wykonywa na zamówienia wszelkie meble najnowsze solidnie i gustownie i poleca bibljotekę-sekretarz, stołowy, łóżka, szafę, tremo. Ceny i warunki przystępne. 6272

KRAWCOWA przyjmuje szycie — suknie, kostjumy, wykonanie pierwszorzędne, ceny niskie. Sosnowiec, Swobodna 3 — wejście przez portjernię. 6295

SUKNIE, płaszcze, kostjumy — podług najnowszych modeli wykonuje się. Piłsudskiego 32 — wejście front przez ganek. 6242

20 ZŁ. NAGRODY za wskazanie pobytu skradzionego białego szpica. Sosnowiec, — Otrębski, Grabowa 5. 6278

KOKS do centralnego ogrzewania i dla celów przemysłowych — detalicznie nabyć można w f. S. Tobiasz, Sosnowiec, Modrzejowska 26, tel. 84. 6277

SWETRY ubranka wełniane dziecinne itp. wyrabia nowe i uskutecznia reperacje starych Wytwórnia Trykotaży — Aleja 1. 6243

FORTEPIANY pianina inne instrumenty naprawia, stroi 8 zł., fachowiec Centaur, tel. 10-22 Sosnowiec. 6064

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczowa. 4658

KOZETKI tapczany, materace, otomany — po bardzo niskich cenach, również przyjmuje reperacje mebli. Zakład Tapicerski J. Malinowski. Sosnowiec — ul. Prez. Mościckiego Nr. 15. 6225

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze — podług najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 m. 2. 6217

KOREKTOR — STROICIE fortepjanów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Kawiarnia Udziałowa, telef. 13-31. 6214

TAPICER-DEKORATOR przyjmuje obstalunki i reperacje po cenach bardzo niskich. Sosnowiec, Feliksa Perla 17 m. 26. 6271

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. drożej. Zagraniczne 100 proc. drożej. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictw. „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 22.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.